Nr. 323. Dnia 22 listopada. Niedziela. Dnia 10 (22) listopada 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Cecylji P.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 31.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 50 w.	Czwartek: Piotra B. M.
Poniedziałek: Klemensa P. M.	Zachód " " 4-ej " 0.	Zachód " 12 " 20 w.	Piątek: Wirgiljusza B.
Wtorek: Jana od Krzyża.	Długość dnia godzin 8 " 29.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 1.	Sobota: Mansweta M.
Środa: Katarzyny P. M.	Ubyło " " 8 " 14.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 6° R.	Niedziela: Saturnina Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wszemiły; jutro Miływoja.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków rady zarządzającej Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej. (Sala posiedzeń rady na dworcu stacyjnym—10 rano.)— Dziesiąte zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów metalowych B. Hantke. (Biuro rady zarządzającej, Twarda 72—11 przed południem.)— Posiedzenie rachunkowe ogólnego zebrania członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—12 w południe.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Wieczór humorystyczny p. Edwarda Fiszera. (Resursa obywatelska—8 wieczorem.)

Koncerty: Koncert popularny pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Teatry: Wielki: dziś uwertura i pierwszy obraz 2-go aktu „Dinory", „Łucja z Lammermooru" (3-ci akt—z udziałem panny Elly Russel), oraz „Wieszczka lalek"; jutro „Roznosicielka chleba";— Rozmaitości: dziś „Do życia", oraz „Moja kuzynka"; jutro „Zemsta bogini", „Ciotka na wydaniu", „Odwiedziny", oraz „Prelegent"; — Letni: dziś „Sprawa pani Edwardowej", oraz „Nad Wisłą"; jutro „Ali-Baba". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 16021 rs. 49 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

Ludwik Lucjan Bonaparte.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Rzym 10-go listopada.

List prywatny z Fano w Marchjach nad morzem Adrjatyckiem z d. 4-go listopada donosił:

„Telegraf już was zawiadomił o zgonie księcia Ludwika Lucjana Bonapartego. W tej chwili doktór Attilio Battistini zajęty jest zabalsamowaniem jego ciała. Książę spoczywa na śmiertelnem łożu w przestronnej komnacie pałacu Braccich. Podeszły jego wiek (78 lat) i cierpienia długiej choroby nie naruszyły w nim męzkiej urody Bonapartych, której był jednym z najwybitniejszych wzorów, a posągowe jego rysy, ścięte w biały marmur mrozem śmierci, zdają się dziełem biegłego snycerza, który wielkiego Napoleona wyrzeźbił."

Po przytoczeniu tej ilustracji naocznego świadka, dodamy, że Ludwik Lucjan Bonaparte urodził się w 1813-ym r. w Thorngrove w Anglji, kiedy ojciec jego, Lucjan książę Canino, brat cesarza, był jeńcem anglików i odziedziczył po przodkach osobliwe umysłowe i cielesne dary, jakiemi los obsypywał ród ten wyjątkowy.

Ostatnim pozostał z tego rodu, z owego grona zdolnych a śmiałych młodzieńców i ślicznych kobiet, które wir wyjątkowego żywota szybko unosił po szczytach tego świata, błyskając ich pięknością na tłumy różnych narodów.

Ale oto legł z kolei i ten ostatni, a z nim się zamykają roczniki dwojga pokoleń domu, które wytworzyły pamiętną w dziejach epokę.

Nauka, ta syrena, która najszlachetniejsze umysły wabi, śpiewała mu od lat dziecinnych do ucha głośniej, niż wojenne surmy jego stryja i rodzeństwa. Młodzieńcem będąc, odznaczał się już doświadczeniami i odkryciami własnemi w chemji. Willa Mugnone pod Florencją, zapisana mu przez stryja Ludwika króla holenderskiego, a w której mieszkał przez czas długi, stała się świątynią wiedzy. Wszyscy uczeni, literaci i artyści, bawiący stale lub przejeżdżający przez Florencję, byli jego gośćmi. Był przyjacielem od serca Gina Capponiego, słynnego męża stanu i Józefa Giustiego, największego satyrycznego poety włoskiego. Oddawał się doświadczeniom chemicznym w porozumieniu z najznakomitszymi europejskimi chemikami, zajmował się też astronomją, a Arago był stałym jego korespondentem.

Wkrótce jednak książę porzucił chemję, aby się poświęcić filologji, w której ważne sobie zdobył stanowisko.

Zbyt długiem i obojętnem byłoby dla ogółu czytelników wyliczanie wszystkich jego prac filologicznych: zaznaczyć tylko wypada jego ważne i gruntowne dzieło o języku basków hiszpańskich, któremu lat kilka poświęcił, tudzież inne o narzeczach szkockich, które sprawiło, że królowa angielska wyznaczyła mu pensję dożywotnią.

Książę Lucjan nie brał nigdy udziału w życiu politycznem, nawet po powrocie Bonapartych na tron francuzki. Był jednak senatorem i miał wielką wstęgę legji honorowej. Jego bratanek Napoleon III miłował go wielce, a to przywiązanie podzielał tak wcześnie i tak tragicznie znikły Lulu. W Paryżu wszakże rzadko go widywano, a to jedynie na zgromadzeniach uczonych i na posiedzeniach senatu, po których wracał do swego domowego zacisza w Londynie, gdzie zamieszkał był po opuszczeniu Włoch.

Tam to w swoim pałacyku w Norfolk Ferrace (Bayswater) spędził on znaczną część życia. W tem wiejskiem mieszkaniu nazbierał wiele familijnych obrazów malarzy z czasów pierwszego cesarstwa, rzadkich dzieł i okazów chemicznych, tworzących ciekawy i ujmujący zbiór nauki, poezji i legendy familijnej.

OBIAD FAMILIJNY.

Oczekiwano na deser.

A tymczasem gospodarz domu, pan dyrektor, świątecznie ubrany, wykłuwał sobie kościaną wykałaczką resztki z wielkich, prawie końskich zębów, a potem, szarpnąwszy dumnie swoje dyplomatyczne faworyty, w uśmiech ułożył wązkie, zwiędłe wargi, i mówił:

— Ale proszę, pijcie wino!... Tomasz zaraz nowe kieliszki napełni.

Goście niedzielni, siedzący dokoła stołu jadalnego, niby na komendę, ponieśli wino do ust i przełknęli je pośpiesznie.

— Tomaszu, nalej!—zawołał pan dyrektor, napełniając przedewszystkiem swój kielich i przyglądając się pod światło jasnemu nektarowi francuzkiemu.

W jadalni panowało milczenie.

Pani dyrektorowa siedziała na pierwszem miejscu, dumna, wyniosła, ze złożonemi na wydatnym brzuchu rękoma. Patrzała na męża — i uwielbienie rozlewało się wówczas na jej pięknej twarzy; to znów spoglądała na trójcę swoich dzieci, pannę Marję, pana Zygmunta i pana Juljusza — i uśmiech radosny występował na jej usta, fałszywemi zębami podtrzymywane. A gdy spojrzała dookoła, na głowy tych wszystkich członków dalszej rodziny, którzy siedzieli u jej stołu i spijali niedzielne wino francuzkie, pobłażliwość, lekceważenie i zawiść, jednocześnie drgały w jej wpadłych, piwnych oczach.

Właśnie drzwi się od korytarza do kuchni wiodącego otwarły i ukazał się wyfraczony Tomasz—z deserem.

— Ach, brawo! brawo! — zawołał, klaszcząc w dłonie, pociecha państwa dyrektorstwa, dwudziestoletni pan Juljusz—krem! krem!... *Dites moi*, czy jest coś wspanialszego na świecie nad krem?!...

— A jest!... Jabłka zapiekane!... Ha! ha! ha!

I panna Marja, gruba i tęga, siostra pana Juljusza, powiedziawszy to, rozkosznie śmiać się poczęła, pokrywając przy tem kraśnym rumieńcem okrągłe liczko—„panny na wydaniu..."

Zaczęto obnosić tak radośnie przyjęty deser...

Gdy się zaś poważny Tomasz zbliżył z kolei do pana Zygmunta, rozkosznie uśmiechnięty pan Juljusz schwycił się ręką za ślicznie ufryzowaną grzywkę i zawołał:

— *Mon cher*... tylko nie bierz za dużo!

— O, *ce plus fort que moi*, mój drogi! Taki pyszny krem! — odparł pan Zygmunt i nałożył sobie pełny talerzyk, aż po złocone brzegi.

Tymczasem w drugim końcu stołu pan dyrektor mocno odsapnął i zapalił papierosa.

— Moi państwo—odezwał się z całą powagą, głosem, który zdało się przez nos, nie przez usta przechodził—właśnie przypomniał mi się fakt, który warto opowiedzieć... Julku, bądź cicho i słuchaj!... Było to w Paryżu, kiedym był studentem. Nieboszczka moja ciotka, Braciszewska, wysyłając mnie tam, oprócz pieniędzy, dała mi listy polecające i dzięki tym listom dostałem się do domu baronowstwa Sachenberg. Możni to byli państwo: salony wspaniałe, komfort, przepych, arystokracja w najwyższym stylu. Sam pan baron, człowiek bardzo uprzejmy, przyjmował z otwartemi rękoma...

— Przepraszam ojczyka—odezwał się pan Zygmunt, wydłużając dumnie i tak już monstrualnie długą twarz—czy ojczyk nie wie, czy ten baron Sachenberg nie jest kuzynem hrabiego Pikelmer? Właśnie w Gracu, z moim kolegą uniwersyteckim i przyjacielem najszczerszym, księciem Boronieckim, byłem u tego hrabiego codziennym gościem.

— Nie wiem, mój drogi, być może...—odsapnął pan dyrektor.—Ale to do rzeczy nie należy. Chcę państwu opowiedzieć zupełnie inną historję i dla tego, proszę cię, Zygmuncie, nie przerywaj. Owóż ten pan baron Sachenberg zaprosił mnie w kilka dni po naszem poznaniu się na obiad. Był to obiad zupełnie familijny: zasiadłem z baronowstwem, ich synem i córką, a nadto z bratem barona, ministrem Marquis i siostrą baronowej, księżną Duff.

— Ładne towarzystwo!—dorzucił pan Juljusz, darząc głupowatem spojrzeniem zgromadzonych u stołu familijnego gości—*très distinguée!*...

— Owóż—ciągnął dalej pan dyrektor—na obiedzie tym, po zupie i jarzynie, ukazał się... prosiak pieczony!

— Aaa!...—mimowoli cmoknęli pp. Zygmunt i Juljusz.

— Tak, tak! ukazał się prosiak!...! Pamiętam, jak dziś!... (pan dyrektor się uśmiechnął) był to śliczny, tłusty, przepysznie upieczony prosiak!... Kiedym go zobaczył na stole, zdziwiłem się nieco, a zarazem uradowałem. I gdym już połykał naprzód ślinkę, zawołał do mnie nagle pan baron Sachenberg: „*Monsieur Joseph*!... oto mamy dziś potrawę waszą, zdaje się, że u was w kraju prosiaków dużo jedzą?"

— „O tak, panie baronie!" — odparłem. A czy pan lubisz prosiaka?" — zapytał baron. — „Bardzo, panie baronie." — „A cóż pan przeważnie lubisz w prosiaku, jaką część?" — „Skórkę, panie baronie, i uszy!" — „Co?... pan lubisz uszy prosiaka? *vous aimez les oreilles d'un porc? C'est adorable!* Bo właśnie i ja za uszami prosiaka przepadam! Podzielimy się więc dziś po jednem i będziemy od dziś prawdziwymi przyjaciołmi!" Tak się też stało. Podzielili śmy się uszami prosiaka i odtąd zostałem pana barona przyjacielem — był moim opiekunem i protektorem!..

— Ha! ha! ha!... za uszy prosiaka!... za uszy pro-

Pałacyk w Norfolk Ferrace był osobnym światem, wyspą wśród morza londyńskiego niezmiernego ruchu, którego wszystkie ciekawości i osobliwości sam jaknajuprzejmiej zwykł był pokazywać i tłumaczyć gościom, dodając do tych objaśnień mnóztwo ciekawych szczegółów i oryginalnych opowieści.

Pokazywał im najpierw księgozbiór, zawierający 20,000 tomów, a między niemi zbiór całkowity biblij; potem cenne podarunki cesarza Napoleona, obrazy Gérarda i innych malarzy, liczne rzeźby; dalej zaś zbiór chemicznych żywiołów uporządkowanych podług metody Crooksa, językową mapę krainy basków i cały stos broszur przez niego samego wydanych, między któremi ma rzeczywiście ważne znaczenie broszura jego o filologji. Przekład jego Ewangelij św. Macieja na mnóztwo języków i djalektów jest także ważną pracą. Anglja dla tej właśnie niepospolitej jego erudycji przysposobiła go za syna i uważała za najdroższe swe dziecię.

Pomimo zajęć naukowych i samotnego życia, książę często się udawał do Farnborough do cesarzowej Eugenji, i był ściśle zaprzyjaźniony z krewnym swym księciem Hieronimem-Napoleonem. Piękna księżna Aosty, córka tego ostatniego, odwiedziła go w czasie długiej choroby.

W końcu życia książe Lucjan zapragnął wrócić do Włoch, ukochanej przez siebie ziemi, gdzie się znajdowały najdroższe pamiątki jego młodości. Chciał on także widzieć siostrzenicę, córkę rodzonej swej siostry księżny Bonaparte-Valentini, wydaną za hrabiego Bracci, którą szczególnie miłował.

Chorował zaś oddawna na sercową chorobę i ona to położyła koniec jego życiu d. 3-go listopada. Leczył go i pilnował do ostatniej chwili doktór Owca, przybyły z nim do Londynu.

Zabalsamowane ciało księcia odwiezione zostanie do Anglji, jak sam tego sobie życzył i złożone w sarkofagu w Kensal Green. Ubiorą je w strój księcia Oxfordu z orderami. Obok niego leżeć będzie Pismo św., srebrny krucyfiks i własnoręczny list królowej Wiktorji. Siostrzenica zmarłego, hrabina Bracci z domu Valentini, która go do ostatniej chwili nie odstępowała, otrzymała mnóztwo telegramów, z których wiele od cesarzowej Eugenji i innych członków rodziny Bonapartych.

Dobrogost.

CIEŃ.

Wszystko zindzeniem!... Jeszcze nie zerwane pęta,
Jeszcze mi cień twój każda przynosi godzina,
I rozum z sercem jeszcze dawną walkę wszczyna—
On już nie chce pamiętać, lecz ono pamięta!

Męki!... W każdej gwiazd parze widzę twe oczęta,
Wiosny unikam, bo mi ciebie przypomina—
Śpiew ptaszząt, albo dźwięki łagodne pianina
To twój głos, a pogoda—twarz twa uśmiechnięta!

Cudna moja, patrz!... Próżno wycierpiałem tyle,
Próżno szarpię okowy, których nie pokruszę—
I którym przeznaczono więzić mnie—w mogile!

Ostatnia myśl o tobie uwolni mą duszę—
Lecz teraz... Cieniu, zostań... Chcę żyć jeszcze chwilę!...
Patrz!... Przeklątem cię—i znów błogosławić muszę!

Juljan Łętowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż zarząd banku państwa zezwolił kolejom południowo-zachodnim na wydawanie zaliczeń na zboże, wysyłane ze stacyj wzmiankowanych kolei. Zaliczenia te są wydawane przez naczelników stacyj na rachunek banku do wysokości 60% ceny bieżącej zboża, jeżeli zaliczenie brane jest na 6 miesięcy, i do wysokości 80%, jeżeli termin pożyczki wynosi 6 tygodni.

= System kontrolowania biletów pasażerskich ma być na wszystkich kolejach ujednostajniony i w tym przedmiocie departament kolei opracowuje specjalne przepisy. Między innemi projektuje się zniesienie stałych kontrolerów objazdowych, w zamian których będą perjodycznie delegowani urzędnicy z różnych wydziałów, z wyznaczeniem danych pociągów i przestrzeni, tak, aby służba konduktorska nigdy nie wiedziała, kto i kiedy dopełni rewizji.

= Według informacyj *Gazety losowań* rozpoczęcie czynności Towarzystwa ubezpieczeń „Przezorność" projektowane na początek r. p. odroczone zostało, z powodu, że zatwierdzenie warunków polisowych przez właściwe władze jeszcze nie nastąpiło.

= W celu sporządzenia projektów i kosztorysów nowych gmachów, proponowanych do wzniesienia na b. folwarku Świętokrzyskim dla szpitala Dzieciątka Jezus, ustanowioną została osobna komisja pod prezydencją kuratora tegoż szpitala, senatora Wiłujewa; do składu tej komisji ze strony zarządu miejskiego zaproszony został inżenier miasta p. Kajetan Mościcki.

= Do oszacowania gruntów, które na zasadzie planu regulacyjnego odchodzą z posesji nr. 5,567, 1,436 i 2,929 dla rozszerzenia ulic: Nowogrodzkiej, Solec i Ślizkiej i z posesyj nr. 5,249, 5,250 i 5,251 dla rozszerzenia ulicy Przebieg i Bonifraterskiej, wyznaczoną została komisja, złożona z starszego inżeniera miasta i jego pomocnika, starszego budowniczego miasta, inżenierów oddziałów i trzech obywateli miejskich.

= Dowiadujemy się, iż wskutek nieszczęśliwego wypadku na stacji filtrów na Koszykach, w którym robotnik Ostrowski utracił życie przy smarowaniu maszyny, p. prezydent miasta polecił głównemu inżenierowi kanalizacji obmyśleć odpowiednie środki zabezpieczające na przyszłość ludzi, pracujących przy maszynach, od podobnych wypadków.

= Dowiadujemy się, iż polecono, aby podczas mrozów przechodzących 10° Réaumura, były obowiązkowo rozkładane ogniska w następujących punktach: na placach: Teatralnym, Zamkowym, Krasińskich i Wareckim, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok pomnika Kopernika i na placu wprost dworca kolei wiedeńskiej.

= Podług wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich znacznie się zmniejszyła i obecnie wynosi: u św. Łazarza 19, św. Rocha 11, prazkim 3, starozakonnych 8; wolskim, u Dzieciątka Jezus i św. Ducha wszystkie miejsca są zajęte.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: zmarło 279 osób, czyli o 23 więcej, aniżeli w poprzedzającym; najwięcej ofiar, bo 38, zabrały suchoty, zapalenie płuc 33, nieżyt kiszek 30, z chorób zakaźnych: błonica (dyfteryt) 17, odra 9, szkarlatyna 6, ospa 4, tyfus 4, śmiercią wypadkową zmarła 1 osoba, samobójczą również 1, w 46-u wypadkach przyczyna zgonu nie została wskazaną; urodziło się 327 dzieci, a w tej liczbie 37 nieślubnych; małżeństw zawarto 106.

= Cyrk Ciniselłego rozpoczął wczoraj widowiska w gmachu zimowym na Ordynackiej.

= Kasa zaliczkowo - wkładowa emerytów warszawskich w b. m. udzieliła 77-iu uczestnikom pożyczek w ogólnej sumie rs. 4,012. Najwyższa pożyczka wynosi rs. 297, najniższa rs. 8. Obok tego 15-tu uczestnikom udzielono zaliczeń na pensje rs. 339.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności, mając zamiar postawić pomnik na grobie ś. p. Ignacego Orzechowskiego w Nowogródku, który pozycznil znaczne zapisy na rzecz pomienionej instytucji, poruczyło zająć się tem członkom Towarzystwa: pp. Ignacemu Kisielnickiemu, prezesowi wydziału ekonomiczno-administracyjnego, inżenierowi Feliksowi Rycerskiemu i budowniczemu Makowskiemu.

= Opieka zakładu sierot chłopców w gmachu po-dominikańskim obecnie zaprojektowała Towarzystwu dobroczynności, ażeby 30-tu najmłodszych wychowańców przeniesionych być mogło z zakładu na kolonję Drewnica, a to dla wzmocnienia sił i zdrowia. Towarzystwo zgodziło się na rzeczony projekt z zastrzeżeniem, ażeby wykonanie nastąpiło w właściwej porze, t. j. z wiosną r. p.

= Towarzystwo akcyjne cukrowni i rafinerji „Michałów" udzieliło dywidendę na r. b. członkom swoim w stosunku 6%.

= Towarzystwo subjektów m. Warszawy krząta się około urządzenia większego koncertu w końcu b. m. lub na początku przyszłego, celem zasilenia

---

siaka!... to wyborne!... wyborne!—wołał, zanosząc się od śmiechu, pan Julinsz.

A po chwili całe towarzystwo, mniej lub więcej gorliwie, poszło w ślady pociechy państwa dyrektorstwa...

Pan dyrektor odsapnął, puścił wązkie pasmo dymu tytuniowego, ukazał w lekkim uśmiechu swoje końskiej wielkości zęby i hałaśliwie poruszył się na krześle.

Był to znak do powstania.

Jakoż natychmiast ruszono się z miejsc i tłumnie zbliżono do oczekującej wyniośle pani dyrektorowej.

Całowano ją w wypieszczone ręce, a ona dobrotliwie pocałunki na schylonych czołach składała. Z siostrą zaś swoją chudą, drobną, starą panną, pocałowała się w twarz.

Wszyscy przeszli do salonu, gdzie przyniesiono na srebrnej tacy kawę czarną.

Goście rozsiedli się po kątach.

Salon był duży i meblami zapełniony. Stał tam i garnitur cały i kozetki odrębne, wisiały lustra i obrazy wątpliwej wartości—wszystko jakieś ciężkie, niezestetyczne, bez gustu ułożone, choć bogate i massywne.

Pani dyrektorowa usiadła na kanapie. Obok niej wtuliła się w nizki fotel drobna, nikła jej siostra, dalej siadł brat pani dyrektorowej, mężczyzna blady, wynędzniały pracą biurową, a obok niego trzy jego córki anemiczne, skromnie, nawet ubogo ubrane.

W drugim końcu rozsiadł się z cygarem w ustach pan dyrektor, tuż za nim, zawsze usłużny dla ojca, pan Juljusz, opodal pan Zygmunt, panna Marja i zadumany siostrzeniec dyrektorstwa, młodziutki pan Jan.

Był to chłopak z dziwnie smutnemi oczyma, z melancholją jakąś tęskną w twarzy o ładnych rysach.

Milcząc, od czasu do czasu spoglądał na pannę Marję. A panna Marja uśmiechała się do niego, aż się jej dołeczki robiły na pulchnej buzi.

Pani dyrektorowa znowu złożyła wypieszczone rączki na wydatnym swoim brzuszku i cedzącym głosem mówiła, zwracając się do brata:

— Mój Olesiu... dlaczegoż Zosia nie przyszła?... Obrażona jestem, mój Olesiu!

— Nie mogła przyjść... jest słaba... — tłumaczył się wynędzniały brat, z pod oka spoglądając porozumiewająco na swoją najstarszą córkę, Joasię.

Joasia opuściła wielkie swoje oczy ku ziemi i westchnęła.

— Tak; mama jest słaba — wyszeptała.

Pani dyrektorowa zamilkła. Lecz po chwili znowu otworzyła usta, bo właśnie spojrzenie jej padło na zadumanego siostrzeńca.

— A cóż ty, Jasiu? — zapytała tym samym wyniosłym, cedzącym głosem— grywasz ciągle?

— Grywam circiu — odparł chłopak.

— Doprawdy? — powiedziała pani dyrektorowa, lekceważąco podnosząc brew prawego oka.—No! cóż ty takiego możesz grywać?...

— Wszystko, circiu...

— Bardzo dobrze — wtrącił, śmiejąc się sycząco, pan dyrektor — ale czy ci to chociaż na buty wystarcza?

Chłopak poczerwieniał.

A pan Juljusz w tej samej chwili spojrzał na dolne końcźyny swego kuzyna, drwiąco się uśmiechnął, rzucił okiem na swoje szerokie, świeżutkie inexprymable, poprawił sobie ufryzowaną grzywkę i ni z tego, ni z owego, pocałował ojca w plecy.

— Ty! ty!... lizusie!...,—syknął z cicha zadowolony pan dyrektor.

Tymczasem panna Marja przysiadła się tuż-tuż do smutnego wciąż pana Jana.

— Mój Jasiu...—szepnęła—zagraj co!

— Później, Marylko...—odparł chłopak.

— Nie, nie!... teraz zagraj, zaraz!... Dobrze?

Chłopak spojrzał na dziewczynę przeciągle, jakby jej dziękował chciał za to, że się jego muzyką, jego sztuką zajmuje... Potrząsnął wszakże głową i szepnął:

— Nie mogę teraz, Marylko!

— Co to nie możesz!—zawołała z gniewem panna Marja.—Mamo, Jaś nie chce grać. Niech mu mama każe, żeby zagrał!

Chłopak poczerwieniał powtórnie.

A pani dyrektorowa powtórnie lekceważąco podniosła brew prawego oka.

— No, zagraj co, Jasiu—wycedziła—przecież jesteś w rodzinie... my ci wybaczymy, jeśli nawet źle będzie...

Młody chłopak potarł spocone ręce, jedną o drugą. Zmieszany, powstał i zbliżył się do fortepianu.

Uderzył kilka akordów, ręką wprawną, ręką skończonego artysty... I po chwili popłynęła, rozśpiewała się i rozlała po salonie najczulniejsza melodja szopenowska.

Zmrok zapadł.

Do gościnnego pokoju państwa dyrektorstwa wpadał ostatni promień słońca, które tej niedzieli przyświecało przez dzień cały.

Czy promień październikowego słońca gonił szopenowską melodję?—niewiadomo... Ale chłopaka grającego znów sobie umiłował, bo figlował po jego bujnych włosach i nawet mu do oczów rozmarzonych na krótką chwilę zaglądał niekiedy...

Melodja drgała bólem coraz sroższym... a młody artysta grał z coraz większym zapałem... Zdawało się, że lada chwila pękną rozkołysane struny, że się melodja gwałtownie urwie, jak się ludzki krzyk boleści nagle urywa... Ale nie!... Oto przycichają wrzaski, struny się prostują i zda się już tylko ciche łzy płyną... Płyną i słychać, jak ciężko spadają... niby o kamień jakiś biją lub o zatwardziałe piersi ludzką.

funduszu tak nazwanego „humanitarnego", istniejącego przy Towarzystwie w wydziale zapomóg.

= P. Kazimierz Łagodziński z Warszawy otrzymał w tych dniach stopień doktora chemji w Bazylei za rozprawę z chemji związków aromatycznych p. t. „Przyczynek do poznania chrumetylalfanaftylaminy".

= Kandydat nauk przyrodniczych petersburskiego uniwersytetu, lekarz p. Stanisław Bartoszewicz, syn członka warszawskiej izby sądowej, bronić będzie w petersburskiej Akademji medyko-chirurgicznej rozprawy na stopień doktora medycyny p. t. „O ilości kwasów siarczanego i siarczano-eterowego w moczu". Oponentami z urzędu wyznaczeni są profesorowie: W. Manassein, T. Pasternacki, oraz prywat-docent P. Walter.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy gubernator lubelski rz. r. st. Tchórzewski; wyjechał zaś do Petersburga koniuszy Kniażewicz.

= Dowiadujemy się, iż Eliza Orzeszkowa do Petersburga nie wyjeżdża; autorka od kilku dni złożona jest influenzą.

= Z teatru.

* Dowiadujemy się, iż układ pomiędzy dyrekcją teatrów a Mierzwińskim został ostatecznie zawarty.

Król tenorów wystąpi osiem razy w operach, które posiada w swoim repertuarze, jak „Carmen", „Żydówka", „Robert djabeł", „Hugonoci", „Prorok", „Lohengrin", „Tell" i in.

Bliższe szczegóły tej gościny wkrótce będą ogłoszone.

* Wobec szczelnie zapełnionej sali teatru Wielkiego żegnała się wczoraj p. Busi z publicznością warszawską, a pożegnanie miało charakter wybitnie owacyjny: artystka zarzucona została kwiatami, otrzymała bukiety, kosze, wieniec srebrny i prezent.

Artystka umiała w istocie pozyskać życzliwość naszej publiczności, a zawdzięcza to w całości roli Santuzzy z „Rycerskości wieśniaczej".

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: obraz pierwszy aktu drugiego „Dinory", trzeci akt „Łucji z Lamermooru" (z udziałem panny Russel) i „Wieszczka lalek"; jutro: „Roznosicielka chleba"; wtorek: „Faust" (występ panny Russel i pana Suagnesa); środa: „Wieszczka lalek" i „Asmodea"; czwartek: „Violetta" (występ panny Russel i p. Suagnesa); piątek: „Jak wam się podoba"; sobota: „Królowa Saby" (występ panny Russel i p. Suagnesa); niedziela: „Wieszczka lalek" i „Gizella".

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Dwór w Władkowicach"; jutro: „Zemsta bogini", „Ciotka na wydaniu", „Odwiedziny" i „Prelegent"; wtorek: „Mąż z przypadku" (pierwszy raz) i „Moja kuzynka"; środa: „Mąż z przypadku" i „Moja kuzynka"; czwartek: „Nasi najserdeczniejsi"; piątek: „Przeszkoda"; sobota: „Do rozwodu"; „Nawrócenie" i „Narkotyk" (pierwszy raz), oraz „Marcowy kawaler" (występ pani Żółkowskiej); niedziela: „Do rozwodu", „Nawrócenie", „Narkotyk" i „Mąż z przypadku".

Teatr Letni:

Dzisiaj: „Sprawa pani Edwardowej" i „Nad Wisłą"; jutro: „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem p. Zimajerowej); wtorek: „Życie paryzkie"; środa: „Sprawa pani Edwardowej" i „Wiceadmirał (pierwszy akt); czwartek: „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem pani Zimajerowej); piątek: „Ali-Baba"; sobota: „Zemsta nietoperza"; niedziela: „Sprawa pani Edwardowej" i „Figle Chochlika".

= Uroczystość muzyczna.

Podejmowana dorocznie za staraniem Towarzystwa muzycznego uroczystość św. Cecylji obchodzoną była wczoraj przez świat naszych muzyków, artystów i melomanów.

Uroczystość, nosząca charakter koleżeńskiego zebrania, powiodła się.

Toastowano i bawiono się dobrze.

= Wieczór Fiszera.

Po dwóch udanych wieczorach Fiszer po raz trzeci staje dziś przed publicznością warszawską.

W programie mieszczą się te obrazki, które najwięcej podobały się publiczności, a więc „Pan Śniadankiewicz", „Pan Silberstein", „Gadulski ma głos", „Kapral na urlopie" i „Babcia Fajteles".

Usłyszymy też popularnego „Rajszowera", który opowiadać będzie o losach aktorów na prowincji, a zwykł to czynić w sposób nader dowcipny.

Miejscem popisu: resursa obywatelska.

= Grupa Kurzawy.

Tak artystycznie pomyślana i piękna w wykonaniu rzeźba Antoniego Kurzawy „Mickiewicz, budzący genjusza" ukaże się niebawem na widok publiczny w formie... popularnego wydania.

Pragnąc z jednej strony rozpowszechnić piękne dzieło sztuki, z drugiej dopomódz artyście, p. M. Mankielewicz podjął się nakładu odlania grupy w bronzie.

W formie zmniejszonej a wykonanej nader artystycznie i po dokonaniu pewnych przez Kurzawę zmian, rzeźba przedstawia się nader efektownie i gustownie.

Czysty zysk ze sprzedaży przeznaczony jest dla autora.

= Wenta.

Jak zazwyczaj od lat kilku, w roku bieżącym także przed zbliżającemi się świętami, t. j. d. 15-go grudnia, w wielu sklepach tutejszych odbywać się będzie, w asystencji uproszonych dam, sprzedaż towarów z ustąpieniem pewnego procentu na rzecz kolonij letnich.

Dotąd udział swój w wencie zapewniły następne magazyny:

L. Gałkowskiego, skład bielizny, Marszałkowska nr. 131;

Fryderyk Bardet, zakład ogrodniczy, Senatorska nr. 35;

Księgarnia tanich wydawnictw, przy ulicy Szpitalnej. W księgarni tej pierwszorzędne siły pedagogiczne będą kupującym udzielały, w razie żądania, porad, co do wyboru książek na podarki gwiazdkowe;

Wadowski, skład papieru i wyrobów platerowanych, Marszałkowska nr. 121;

E. Wedel, fabryka czekolady i cukrów, Szpitalna nr. 6;

Winiarski, skład papieru, Nowy-Świat róg Wareckiej i

Kalinowski, skład perfum i kosmetyków, Krakowskie Przedmieście nr. 65.

Właściciele pierwszorzędnych magazynów i sklepów, którzyby życzyli sobie przyjąć udział w sprzedaży przedświątecznej z ustępstwem procentu na kolonje letnie, raczą nadsyłać deklaracje pod adresem Wł. Serafinowicz, Chmielna 30.

= Kasa pomocy i przezorności.

Na dzisiejszem ogólnem zebraniu akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów metalowych „B. Hantke" przedstawiona zostanie do zatwierdzenia kasa pomocy i przezorności dla urzędników i oficjalistów fabryk tego Towarzystwa w Warszawie i Ekaterynosławiu.

Towarzystwo akcyjne przyjmuje obowiązek wnoszenia do kasy po 5% w stosunku do wynagrodzenia, otrzymywanego przez każdego uczestnika, bądź tytułem stałej pensji, bądź tytułem gratyfikacji, przez cały czas, w którym obowiązki swe pełni; przyrzeka wnosić ten procent wprost z kasy fabrycznej przy każdem wypłacaniu uczestnikom pensyj i gratyfikacyj.

Przez cały czas pozostawania w służbie Towarzystwa, każdy uczestnik będzie w obowiązku wnosić do kasy składkę, wyrównywającą najmniej 5% od pobieranej pensji i od otrzymywanej gratyfikacji; nadto każdy uczestnik będzie mógł składać do kasy sumy nadobowiązkowe, ilekroć uczynić to zechce; obok tego kasa władną będzie przyjmować ofiary dobrowolne od Towarzystwa akcyjnego i od osób trzecich.

Każdemu uczestnikowi, dobrowolnie służbę opuszczającemu lub od obowiązków uwolnionemu (tylko nie za nadużycia w służbie) kasa będzie wypłacać jednocześnie tytułem zapomogi dodatkowej sumę determinowaną, jak następuje: służący lat 6—30%, 8—40%, 10—50%, 12—60%, 14—70%, 16—80%, 18—90%, 20—100%, czyli cały wkład wniesiony od Towarzystwa.

Uczestnik, wydalony za przekroczenia w służbie, nic nie otrzymuje z sumy, wniesionej od Towarzystwa.

Tu winniśmy jeszcze nadmienić, że Towarzystwo z chwilą zatwierdzenia kasy wniesie tytułem wyjątkowego i jednorazowego zasiłku na rzecz tworzonej przez siebie instytucji rs. 1200, mianowicie na rachunek własnego wkładu, dla rozpisania w równych częściach na szczegółowe konta, mające nosić nazwiska wszystkich uczestników, istniejących w dniu zawiązania kasy.

= Zjazd.

Na ostatnim zjeździe przedstawicieli kolei w Stokholmie, celem ułożenia zimowego rozkładu jazdy pociągów, postanowione zostało; iż przyszły zjazd dla ułożenia letniego rozkładu na rok 1892-gi odbędzie się w Düsseldorfie.

W tych dniach odnośne koleje otrzymały wezwanie o wydelegowanie swoich przedstawicieli do Düsseldorfu na dzień 9-ty i 10-ty grudnia r. b., w którym to czasie odbywać się będą posiedzenia zjazdu.

Z kolei naszych udział w pracach zjazdu przyjmują: kolej wiedeńska i dąbrowska.

= Towar czy bagaż?

Jeden z techników, pan S., komunikuje nam fakt różnego tłumaczenia przepisów przez ajentów kolei nadwiślańskiej.

Tak np. pan S., udając się z Warszawy do Otwocka z różnemi narzędziami mierniczemi, potrzebnemi do jego zawodu, zapłacił za bagaż tylko 5 kop., jako przewyżkę nad dwa pudy, a w powrotnej drodze kazano mu w Otwocku wnieść 24 kop.

Zapytywani o tę różnicę ajenci kolejowi oświadczyli, że w pierwszym razie zaszła pomyłka, ponieważ instrumenty pomiarowe jak łańcuch, skrzyneczki z przyrządami, blaty i t. p. nie mogą być uważane jako bagaż pasażerski, lecz jako towar na sprzedaż.

Pan S., od kilkunastu lat podróżujący rozmaitemi kolejami, nigdy podobnej kwestji nie miał i słusznie sądzi, że osobiste bagaże pasażera nie mogą się składać wyłącznie ze starego ubrania, bielizny i t. p., lecz z przedmiotów dotyczących, specjalności danej osoby.

Mniemać należy, że dyrekcja kolei nadwiślańskiej zechce podwładnym ajentom dokładnie wyjaśnić obowiązujące w tym względzie przepisy, aby podobnym nieporozumieniom stanowczą tamę położyć.

= Na drodze nadwiślańskiej.

Budowa domów mieszkalnych dla urzędników kolei nadwiślańskiej na stacji Praga, z powodu spóźnionej pory, została odłożoną do wiosny.

W warsztatach kolei nadwiślańskiej okazuje się obecnie brak roboty, zwłaszcza kowalskiej.

Wobec tego zarząd kolei zmuszony jest uwolnić kilkunastu robotników.

= Pisownia nazwiska.

Reguła, orzekająca, że każde nazwisko należy pisać tak, jak w danym języku się pisze, jest najloiczniejszą i zapobiega różnym dwuznacznikom, które pod względem prawnym muszą nasuwać pewne wątpliwości.

Dowodem tego utrudnienia i zawikłania, jakich doznał p. Ludwik Borzęcki, stale zamieszkały w Paryżu, a przybyły do Warszawy dla podniesienia kilkunastu tysięcy rubli z mocy plenipotencji.

Owa plenipotencja, napisana w języku francuzkim, wskazywała nazwisko: *Bogincki*.

W ambasadzie russkiej przy legalizacji dokumentu również napisano już w języku russkim: Bogincki, czego interesowany na razie nie dopatrzył.

Ponieważ w osobistych dowodach legitymacyjnych figuruje nazwisko Borzęcki, więc instytucja przy takiej różności wypłaty odmówiła.

Telegraficznie sprawy tej nie dało się załatwić i p. B. musi wracać do Paryża, aby mu w dokumencie przywrócono nazwisko według właściwej pisowni.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Dzielnej pod № 59-ym Leopoldowi Mergentalerowi skradziono za pomocą wyłamania zamków, garderobę męzką i damską, oraz różną biżuterję na sumę 2,000 rs. — Zamieszkałej przy ul. Smoczej pod № 3-im Judce Wejnbergowej skradziono różne rzeczy na sumę 160 rs. — Zamie-

---

W salonie państwa dyrektorstwa cisza...

Pani dyrektorowa poziewa, pan dyrektor czyści sobie paznogcie, pan Juljusz puszcza kółka z dymu tytuniowego, panna Marja co chwila przegląda się w lustrze, a pan Zygmunt czuje mdłości po kremie...

I tylko nikła, wtulona w fotel, stara panna kiwała się rozczulona w takt szopenowskiej muzyki, jakby jej ta muzyka przypominała wszystkie rojenia młodości; tylko panna Joasia opuściła główkę i marzy, zapominając o ciężkiej pracy, jaka już jutro na nią czeka; tylko wynędzniały, przygnębiony jej ojciec brodę oparł o zszarzany krawat i myśli o swojej biednej żonie, która bynajmniej nie jest słaba, ale nie ma się w czem ludziom na świat pokazać...

Nagle umilkł fortepian.

Młody artysta powstał, drżący, zmieniony. I stanął na środku salonu, kiedy już szara godzina zaległa.

— Wcale nieźle... wcale nieźle... — wykrztusiła pani dyrektorowa.

A pan Zygmunt podniósł się z siedzenia i zbliżył protekcjonalnie do kuzyna. Tuż, tuż za bratem stanął również pan Juljusz.

Pan Zygmunt poklepał młodego artystę po ramieniu, a pan Juljusz, uśmiechając się, puścił mu pod nos strumień tytuniowego dymu.

— Brawo! brawo! — zawołali obaj, prawie jednocześnie.

I poszli wszyscy trzej ku kanapce, stojącej w kąciku.

Usiedli pod portretem pana dyrektora—i pan Zygmunt dumnie wydłużył swoją i tak już monstrualnie długą twarz.

— Mój Jasiu, byłoby nieźle — powiedział — tylko to twoje ubranie...

— Tak! tak! — dorzucił pan Juljusz. — Te twoje spodnie!... *C'est affreux*, te spodnie...

Ursyn.

szkałemu przy ul. Sprzecznej pod № 2-im Albertowi Radwańskiemu skradziono zegarek złoty w cenie 90 rs. i 10 marek w złocie. — Mieszkańcowi Rudy Guzowskiej Antoniemu Żochowskiemu skradziono 100 rs.

= Zuchwałe oszustwo.

Kilku kupców z Nalewek padło ofiarą nader zuchwałego oszustwa.

Do sklepów, przeważnie z towarami galanteryjnemi, zgłaszało się czterech żydków, podających się za kupców z Cesarstwa.

Kupcy ci, wybrawszy towar, polecili go sobie odesłać do hotelu grodzieńskiego, gdzie miał być uregulowany rachunek.

Kupcy zamówiony towar odstawiali do hotelu, a ponieważ numer był zamknięty, towar pozostawiono u szwajcara.

Oszuści, przybywszy wieczorem do hotelu, a zastawszy przysłany towar, zabrali go do numeru, zkąd po trochu powynosili na ulicę, a załatwiwszy się z tem wszystkiem, zbiegli.

Kupiec Kobryner oszukany został na 300 rs., Szmul Szlewin na 1,200 rs., dwóch innych kupców na 500 rs. i 332 rs.

Oszuści: Ichel Chasin, Zelman Zylbersztejn, Izrael Cytron i Eli Kaufman, zniknęli bez śladu.

= Wypadek.

Nocy dzisiejszej, na stacji Rogów kolei wiedeńskiej, pociąg towarowy № 135, obciął prawą rękę wyżej łokcia mieszkańcowi Skierniewic, Piotrowi Woźniarskiemu.

Rannego, pociągiem № 126, wysłano do szpitala w Skierniewicach.

= W wigilję imienin.

Wczoraj w południe do kancelarji cyrkułu nowoświeckiego przyszła elegancko ubrana, niemłoda już kobieta, w celu poświadczenia awizacji na odbiór pieniędzy z poczty.

Nieznajoma nagle zasłabła, a celem udzielenia pomocy, odniesiono ją do szpitala św. Rocha.

Tu, pomimo ratunku, chora życie zakończyła.

Jest to Cecylja Izabela Kłusowiczowa, zamieszkała przy ul. Nowy Świat pod № 52-im.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Karol Łempicki, powróciwszy do domu na Pelcowiznę, poczuł w izdebce charakterystyczny zapach czadu.

Po bacznem śledzeniu przekonał się, iż czad wydobywa się z sąsiedniego pokoju, zajmowanego przez Weronikę Labalową.

Drzwi natychmiast wybito i zaczadzoną zdołano uratować.

Okazało się, iż Labalowa w ten sposób pragnęła odebrać sobie życie.

Przyczyną desperackiego postępku jest anormalny stan umysłu.

= Pożar.

Wczoraj nad wieczorem, przy ul. Jerozolimskiej w domu pod № 76-ym, należącym do hr. Platera, w prawej oficynie na parterze, w mieszkaniu Kluszczyńskiej, wskutek przepalenia się fundamentu, zapaliła się pod piecem podłoga i belka.

Zawiadomiony o wypadku oddział nowoświecki wysłał toporników, którzy, po rozebraniu pieca i wyrąbaniu części podłogi, wszczynający się pożar zupełnie ugasili.

Strat w ruchomościach nie było żadnych.

+ Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kielcach sprzedała za raty zaległe następujące majątki: Teresin, w pow. miechowskim, 418 morgów, kupiła pani Karolina z Chwalibogów Kamocka za rs. 18,025; Bogdanów w tymże powiecie, 451 morgów, kupili włościanie Tomasz Tabor i Ludwika Magos za rs. 16,358; wreszcie Ważyn w pow. jędrzejowskim, 918 morgów, kupiła pani Amelja z Karłowskich Górska za rs. 60,001.

+ Projekt taniej kuchni.

Z Ciechanowa piszą do nas pod d. 17-ym b. m.:

„Czytelnik wybaczy mi, że na chwilę wrócę jeszcze do teatru amatorskiego, o którem zdawał już sprawę stały korespondent ciechanowski *Kurjera*...

Każdy z amatorów, przyjmujących udział w przedstawieniach amatorskich, niesie w ofierze to wszystko, co tylko dać może.

Naprzód nie szczędzi pracy, ażeby jaknajlepiej wywiązać się z swej roli; zadanie to dość trudne, nie każdy bowiem obdarzony jest zdolnościami artystycznemi, publiczność zaś najczęściej zapomina, że ma przed sobą nie płatną trupę, lecz domorosłych ochotników i wyszczególnianiem jednych naraża się drugim, którzy jednakowo pracowali i jednakowe owoce zbierać powinni.

Powtóre, przyjmujący udział w przedstawieniach amatorzy spędzają w miejscach nie odpowiednio urządzonych i zabezpieczonych po kilka godzin w porze niewłaściwej i tym sposobem zdrowie na szwank narażają.

Następnie każdy z amatorów ma swoje obowiązki, a warunki życia dziś tak są ciężkie, że kilka godzin dziennie stanowią ogromną dla każdego różnicę, odrywają od zajęć, dających byt rodzinom.

Wobec tego w teatrach amatorskich żadne wyróżnienia być nie powinny, amatorzy żadnej krytyce podlegać nie powinni, gdyż każdy daje, co może.

Tak też w ostatniem przedstawieniu, składającem się z trzech utworów, t. j. z „Cioci Femci", „Filiżanki herbaty" i Werbla domowego" wszyscy amatorowie bez wyjątku zasługują na szczere uznanie i serdeczne „Bóg zapłać".

Gospodarzem teatru obrany był jednomyślnie p. S. Jakkolwiek młody i niedoświadczony, potrafił godnie odpowiedzieć włożonym na siebie obowiązkom.

Pomimo rozmaitych drażliwych kwestyj, żywo go obchodzących, mając na celu li tylko dobro publiczne, odsunął wszystko na bok i w pocie czoła pracując, dotrwał do końca ku wielkiemu zadowoleniu tych, co chcieli uznać jego prace i najlepsze chęci.

Ponieważ grono amatorów ciechanowskich zawsze jest chętne do niesienia pomocy nieszczęśliwym, korzystam więc z tego i rzucam projekt: czy wobec obecnej i przewidzianej z powodu nieurodzaju drożyzny nie możnaby było stworzyć czegoś w rodzaju taniej kuchni, aby biedakom dać możność choć raz na dzień spożycia ciepłej strawy na warunkach najprzystępniejszych.

Urzeczywistnienie projektu tego nie przedstawia wielkich trudności przy ogólnej zgodzie i dobrych chęciach.

Uznaniu więc i poparciu ciechanowian projekt ten pozostawiam.

Jedno przedstawienie amatorskie wystarczy na pokrycie pierwszych koniecznych potrzeb..."

+ Parcelacja.

Przy pomocy banku włościańskiego ma być wkrótce rozparcelowany folwark Borszyn, położony między Łęczycą a Parzęczewem.

Przedwstępna czynność miernicza jest już na ukończeniu.

+ Mosty.

Pod Krasnymstawem na wiosnę zbudowany zostanie nowy most na Wieprzu.

Drugi most na tejże rzece stanie także w roku przyszłym niedaleko od granicy gubernji lubelskiej z gubernją siedlecką.

+ Wyścigi.

Wtych dniach odbyło się w Ćmielowie, dobrach ks. Lubeckich, zebranie komitetowe miejscowego Towarzystwa wyścigów konnych.

Uradzono urządzić przyszłe wyścigi w maju r. p. Nagród prywatnych będzie siedem, nagród Towarzystwa trzy.

+ Influenza.

Z kolei dąbrowskiej donoszą nam, iż na influenzę chorują prawie wszyscy mieszkańcy Bzina.

Personel kolejowy tak dalece został zdziesiątkowany, że okazało się koniecznem sprowadzenie niektórych ajentów z innych stacyj.

+ Bratobójstwo.

Andrzej Rugenis, włościanin ze wsi Roki, gminy Poniemoń Pożajski, pow. marjampolskiego, w kłótni z bratem swoim, Józefem, uderzył go tak silnie w głowę polanem, iż śmierć natychmiast nastąpiła.

Zabójcę oddano pod sąd.

+ Przykry wypadek.

Z Ciechocinka piszą do nas:

„W dniu 29-ym października mieszkaniec tutejszy, Stawecki, chcąc ukarać 18-letniego syna za palenie papierosów, w złości uderzył go, nie jak chciał, toporzyskiem, ale ostrzem siekiery po ręce i przeciął ją poniżej dłoni.

Szybki ratunek na razie zapobiegł groźnym następstwom, ale lekarz z Aleksandrowa, dokąd zawieziono rannego, zaopinjował, że chłopak na zawsze kaleką zostanie.

A szkoda, bo młody Stawecki, pomimo zupełnego braku edukacji, odznaczał się wielkiem talentem muzycznym.

Całe koncerty tutejszej orkiestry wygrywał na harmonji, nie fałszując ani o ćwierć nuty."

+ Pożar.

We wsi Luszawa, w pow. lubartowskim, zgorzało w tych dniach pięć chat włościańskich z zabudowaniami, ruchomościami i zapasami zboża.

Straty w budynkach obliczają na rs. 1,020, zaś w ruchomościach na rs. 3,150.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Z sali odczytów.

„O Fosforze."

Fosfor, jego własności, związki i zastosowania— oto treść trzeciego z kolei odczytu popularno-naukowego, wypowiedzianego wczoraj w sali Muzeum przez znanego chemika, jednego z głównych współredaktorów „Wszechświata", p. Bronisława Znatowicza.

Prelegent znany jest dobrze, jako popularyzator wiedzy chemicznej, i w tym charakterze umiał zyskać sobie szerokie uznanie, czego dowodem był szczery oklask, jakim powitano go za pierwszem już pojawieniem się na katedrze.

Mówca rozpoczął od wyjaśnienia roli, jaką odgrywa fosfor w przyrodzie. Pierwiastek ten jest nader rozpowszechniony i wszystkie trzy królestwa przyrody przepełnione są obficie jego związkami. Charakterystycznem jest, iż w tworach organicznych, ożywionych, ilość związków fosforu rośnie w miarę tego, im dany twór zajmuje wyższe miejsce w szeregu istot żywych. Tak np. w organizmie ludzkim fosfor odgrywa poważną rolę: mieści się on w kościach, mięśniach, mózgu, krwi i t. d.

W roślinach, zwłaszcza zbożowych, związki fosforu zajmują wybitne miejsce; mieści się on w tkankach, zawartości nasienia itd. W państwie mineralnem spotykamy wreszcie znaczną ilość połączeń tego pierwiastku, np. fosforyty, apatyt itp.

W stanie naturalnym, czystym, fosfor nie znajduje się w przyrodzie i to właśnie stanowi przyczynę, iż stał on się znanym dopiero w XVII-ym w. Pierwszym, któremu przypisywane jest odkrycie fosforu, był alchemik Brandt (1669 r.), z powołania kupiec. Brandt, zajmując się poszukiwaniem kamienia filozoficznego, przy operacjach swoich chemicznych z materjami organicznemi, odkrył wypadkowo materję o szczególnych własnościach, którą następnie sprzedawał drogo innym badaczom oraz amatorom osobliwości. Sposób otrzymywania fosforu pozostał przez czas pewien tajemnicą, następni też badacze samodzielnie musieli powtarzać to samo odkrycie. Właściwie jednak dopiero od czasu badań chemików Gahna i Scheelego użycie fosforu upowszechniło się ogólnie.

Streściwszy w sposób powyższy historję odkrycia fosforu, prelegent przeszedł następnie do opisania sposobu otrzymywania go w czasach spółczesnych. Zwykłym materjałem jest tutaj kość zwierzęca. Po spaleniu kości otrzymujemy najprzód związek, zwany fosforanem wapnia; działając na ów popiół kostny kwasem siarczanym dochodzimy do innego związku fosforanu kwaśnego wapnia, z niego wreszcie otrzymujemy metafosforan wapnia, stanowiący ostateczny materjał do otrzymania fosforu.

Prelegent w sposób uzmysławiający przedstawił na modelu przebieg tego ostatniego procesu, kiedy użyty do reakcji węgiel uwalnia czysty fosfor.

W dalszym ciągu mówca przedstawił słuchaczom czysty fosfor, wykazał jego własności (łatwą zapalność w zetknięciu z tlenem powietrza, palenie się pod wodą, palenie się fosforu w tlenie), okazał krystalizację pary fosforu, zwrócił uwagę na ciekawą własność fosforescencji itd. Ze związków fosforu słuchacze mieli sposobność zapoznać się z fosforowodorem (zwanym też gazem błotnym), zapalającym się natychmiast po zetknięciu się z powietrzem.

Z kolei prelegent wspomniał o ważnem odkryciu chemika Schroettera, który, poddając fosfor zwykły działaniu światła i ciepła, otrzymał t. zw. fosfor czerwony, różniący się pod względem własności od fosforu białego, jakkolwiek chemicznie stanowią oba jedno ciało. Jest to tak zwany stan allotropijny ciał chemicznych, polegający na zmianie budowy cząsteczek.

Odkrycie fosforu czerwonego było nader ważnem, dało bowiem możność zastąpienia w wielu razach niebezpiecznego fosforu białego za pomocą mniej niebezpiecznej materji.

Ten właśnie fosfor czerwony, zapalający się w znacznie wyższej temperaturze, używany jest w zapałkach szwedzkich. Zapalenie powoduje tu zetknięcie się fosforu czerwonego ze znaną solą Bertholeta (chloranem potasu).

Odczyt swój zamknął prelegent słowami zachęty do studjów przyrodniczych.

Sympatycznego ze wszechmiar popularyzatora wiedzy nagrodzono szczerym i zasłużonym oklaskiem. —*B.*—

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie w sprawie urządzić się mającej na rzecz Towarzystwa dorocznej „Gwiazdki". Odbędzie się ona w resursie obywatelskiej i trwać ma przez dni cztery, od 17—20-go grudnia.

— D. 24-go listopada, o godz. 2-ej po południu, odbędzie się w magistracie posiedzenie miesięczne za listopad komisji miejskiej warszawskiej do spraw fabrycznych.

— Do d. 27-go listopada polecone zostało właścicielom lombardów w Warszawie wygotowanie szczegółowych wykazów za cały czas istnienia lombardów do d. 13-go lipca przechowywanych u nich i niewydanych z różnych przyczyn przewyżek, otrzymanych ze sprzedaży fantów.

— D. 27-go listopada, w radzie gubernjalnej kieleckiej dobroczynności publicznej, odbędą się licytacje na dostawę w r. p. dla szpitala św. Aleksandra w Kielcach zapasów żywnościowych i innych przedmiotów ogółem na sumę 5,400 rs.; wadjum wynosi 540 rs.

Z muzyki.

Jedna z najsympatyczniejszych instytucyj zapukała wczoraj do ofiarności publicznej.

Z przyjemnością przychodzi nam zaznaczyć, że koncert wczorajszy (w sali resursy obywatelskiej) na korzyść „Schronienia nauczycielek" powiódł się pod każdym względem wyśmienicie.

Wobec umajonej (co za niespodzianka wśród zawieruchy listopadowej!) sali znalazło się audytorjum liczne, sympatyczne, ubarwione wiązanką twarzyczek, tchnących młodzieńczem życiem i... współczuciem (w czasach obecnych i na to zdobyć się niełatwo!) Nic też dziwnego, że przedstawiciele artyzmu, którzy pośpieszyli z pomocą w ułożeniu programu, przyjmowani z niezwykłym entuzjazmem, darów

swych nie szczędzili: wczorajszy koncert dosięgnął rozmiarów niemal potrójnych.

Grał Barcewicz... Skrzypce jego rozlały srebrną strugę w pieśni wieczornej Schumanna, rozigrały się zaś w pieśniach węgierskich Tivadara Nachez i w hiszpańskiej „Malaguenię" Sarasatego bogactwem i finezją rytmów!

Grał również Michałowski... Ofiarował zaś słuchaczom prawdziwy „wieczór szopenowy".

Znalazł się tu nokturn (Fis-minor), polonez „wielki" (As-major), kołysanka, etiuda (As-major) i scherzo (H-minor).

Czyż nie podziwiać hojności artysty, trapionego influenzą, artysty, który do arcydzieł Szopena dorzucił fantazję z „Alcesty" Glucka-Saint-Saënsa i barkarolę Rubinsteina (F-minor).

Młodziutki głos panny Skulskiej, znanej z udatnego debiutu na scenie teatru Letniego, znalazł oddźwięk odpowiedni we wczorajszym występie p. Wiktora Grąbczewskiego.

Młody śpiewak przedstawił się jako barytonista, obdarzony prześlicznym głosem, o dźwięku metalicznym, popartym szkołą poważną, ujawniającą się przedewszystkiem w emisji wybornej.

Arja z op. „Poławiacz pereł" stanowiła główny popis p. Grąbczewskiego, który wykonał ją z poczuciem i głębszym artyzmem.

Śpiewak ten powinienby przedstawić się publiczności na scenie opery warszawskiej.

Bogatego programu dopełniał z humorem wypowiedziany przez panią Marję Depuichault monolog „Zrobię scenę" d'Hervillego.

Wykonawcy programu darzeni byli kwieciem i oklaskami bez końca.

St. Ciechomski.

ZE ŚWIATA.

× **Reforma muzyki kościelnej.** Sędziwy, lecz niezmordowany w pracy Leon XIII-ty myśli nietylko o reformie społecznej, której zasadnicze punkty z taką głębokością i zdumiewającą filozofją rozwinął w encyklice *Rerum novarum*, ale zajmuje się także reformą muzyki kościelnej. On to przywrócił śpiew gregorjański i wezwał odpoczywającego już na ustroniu *maestra* Mustafę, któremu najlepiej w Rzymie i we Włoszech znane są tajemnice i subtelności artystycznych podań wielkiego muzycznego genjuszu Piotra-Ludwika z Palestriny. Papież polecił Mustafie wskrzesić tradycje i sztukę Palestriny, oraz rozkazał kongregacji obrządków zaprowadzić nowe regulaminy dla muzyki kościelnej i wyrugować z niej skwapliwie wszystkie nieprzyzwoite dodatki, wszystkie naleciałości świeckie, wszystko, co teatr i namiętności ludzkie przypomina. Muzyka kościelna powinna być przedewszystkiem muzyką anielską, śpiewem rajskich duchów, wieszczbą proroków, wołaniem ludzkiej duszy spragnionej do sprawiedliwości i do raju, jak jeleń Pisma św. do źródła żywej wody. Ale oprócz kompozycyj księcia muzyki kościelnej, są inne, spoczywające w kurzu rzymskich archiwów muzycznych i księgozbiorów, a które Leon XIII-ty, odnowiciel muzyki, wskrzesić rozkazał. Autorami tych przedziwnych, ale zapomnianych utworów, są mistrze tacy, jak: Vittoria, Anerio, Łukasz Marenzio, Bernabei, Casali, Basili, Zingarelli, Allegri, Baini, Pitoni, Guglielmi, niezrównani artyści, przynoszący wiekuisty zaszczyt sztuce chrześcjańskiej. Oni to odżyć i zapanować na nowo powinni po kościołach, rugując muzykę dzisiejszą, bez wiary i zmysłową, zastępując ją muzyką sfer niebieskich, bezcielesną melodją zachwytu i kontemplacji wiekuistego piękna. Podniesiona, uszlachetniona, uświęcona w taki sposób muzyka oddziała na inne sztuki. Ta poprawa muzyki kościelnej, rozpoczęta przez Papieża, uderzającą już się stała na tygodniowych uroczystościach w kościele św. Ignacego w Rzymie z powodu trzeciej wiekowej rocznicy zgonu św. Aloizego Gonzagi. Msza wielkiego Palestriny, wykonana przez najpierwszych artystów, zachwyciła słuchaczy, a msza nowego kompozytora, *maestra* Jana Aldegi, okazała się godną tych wiekopomnych chrześcjańskich tradycyj. Mistrz Aldega jest wielkim nowym talentem, który się objawia, talentem, pełnym ascetycznych podań i prawdziwego religijnego natchnienia, tak różnego od kościelnej muzyki różnych krajów.

× **Magnetyczna piękność.** Występuje obecnie w Londynie, w Alhambrze t. zw. „drobny magnes z Georgji", szczupłych bardzo rozmiarów, niecałe bowiem 100 funtów ważąca 30-letnia, przystojna amerykanka, zagadkową siłą opatrzona, której parę dni temu, w kółku uczonych i przedstawicieli prasy, niezbite i niekłamane dała dowody. Bez żadnego wysiłku podnosił „drobny magnes" z obecnych popisowi po dwóch, trzech, czterech i pięciu mężczyzn jednocześnie, podczas gdy oni wszyscy razem ruszyć nie byli w stanie z miejsca stołka, na którym siedziała amerykanka. Unosiła w górę obecnych przez proste położenie im na głowie ręki. Annie Abbot, tak bowiem nazywa się magnetyczna dama, posiada nadto właściwość udzielania siły własnej innym. Dowiodła tego na młodym chłopcu, którego przez dotknięcie rękami wprowadziła w stan tak silnego zdrętwienia, iż dwie osoby nie zdołały go unieść z ziemi.

× **Banda złoczyńców.** W Galata, przedmieściu Jass, znaleziono temi dniami zabitego na ulicy duchownego, obok zaś ciężko poranioną żonę zamordowanego, która, przyszedłszy do siebie, udzieliła wskazówek, jakie doprowadziły do odkrycia całej bandy złoczyńców. Tego samego dnia jeszcze pochwycono ośmiu jej członków, pomiędzy którymi znalazło się dwóch żołnierzy i jeden mnich. Gdyby nie silna eskorta, ludność miejscowa niechybnie byłaby sama wymierzyła sprawiedliwość złoczyńcom w chwili przeprowadzania ich do więzienia, banda ta bowiem w przeciągu jednego tylko tygodnia dopuściła się pięciu morderstw.

× **Filologowie z za oceanu.** Z Nowego Jorku najpoważniej przesłano Europie następującą depeszę: „Uczony profesor z Waszyngtonu, Garner, udaje się wkrótce do zachodniej Afryki, w celu studjowania mowy goryli. Ostatniemi czasy szczególniejszą uwagę filologów amerykańskich zwróciła na siebie mowa małp."

× **Szale królowej.** Świeża wycieczka wicekróla Indyj, lorda Lansdowne, do Kaszmiru przywodzi na pamięć otrzymywane w dani corocznie przez królowę Wiktorję szale kaszmirskie, których używa zwykle, jako podarunki ślubne. W d. 16 ym marca r. 1846-go wicehrabia Hardinge i pierwszy maharadża Kaszmiru podpisali między sobą w Umritsur ugodę, mieszczącą następujący warunek: „Art. 10-ty. Maharadża Golach-Sing uznaje zwierzchność rządu angielskiego, w dowód czego obowiązuje się temuż rządowi składać corocznie: jednego konia, dwanaście kóz wyborowej rasy (sześć samców i sześć samic) i trzy pary szalów kaszmirskich".

× **Skandal „pokerowy".** W Indjach angielskich toczy się obecnie proces. Przed sądem wojennym w Rangon stanął porucznik Lowsy, oskarżony o to, iż w grze zwanej „pokerem" w nieprawidłowy sposób starał się o wygraną. Liczni świadkowie przemawiają przeciw oskarżonemu, stronę zaś jego trzyma jeden tylko major Hobday, który w czasie gry siedział za stołkiem porucznika i twierdzi, iż w grze młodego oficera nic nagannego nie dostrzegł.

× **Newroza.** W Boyrad odebrał sobie życie strzałem z rewolweru hr. Geza Batthyany młodszy, 31 lat liczący, syn hr. Batthyany'ego, członka izby panów. Zmarły oddawna miał usposobienie melancholiczne, oddawał się przeważnie literaturze i sztukom i stronił od wesołego życia swych arystokratycznych rówieśników.

BAŃKI MYDLANE.

— Panie doktorze—pyta dama lekarza sceptyka—wszak prawda, iż żonaci dłużej żyją, niż bezżenni.

— Tak, pani.

— Zkądże to pochodzi?

— Rzecz prosta. Są oni bardziej na przeciwności życia...

— Wytrwali?

— Nie. Zahartowani...

*

Z sezonu jesiennego.

Mąż. Słyszysz, duszko, jak na dworze deszcz leje?

Żona. A widzisz, mężusiu, sama natura chce, abyś mi kupił nowe okrycie...

*

Z aforyzmów.

Kto nie *chce* więcej, niż *może*, jest zadowolony.
Ale kto *może* więcej, niż *chce*, jest szczęśliwy.

*

Także przyczyna.

— Hej! Garson! Proszę mi przynieść befsztyk, tylko bardzo duży, bo... bo... mam wzrok bardzo krótki.

*

No—i jest zadowolony.

Ze wszystkich dóbr tego świata,
U rozumnych ludzi, w cenie,
Nie władza albo intrata,
Lecz własne zadowolenie.

Mój przyjaciel Bonifacy,
Którego uwielbiam czule,
Dał w wyczerpującej pracy,
W wiekopomnym artykule:

Bąków stylowych czterdzieści,
Pisarskich—całe legjony,
Bredni—co się tylko zmieści,
No—i jest zadowolony.

M. Kodoć.

NEKROLOGJA.

† ś. p. Anna z Hildebrandtów Krzykowska,

żona majstra ślusarskiego i fabrykanta wag, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Bogu dnia 19-go listopada, przeżywszy lat 34. Pogrążeni w głębokim smutku pozostały mąż wraz z sześciorgiem dzieci i rodziną, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 22-im listopada, to jest w niedzielę, o godz. **3-ej** po południu, z kaplicy ewangielicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—4066—

Ś. † P.
Hermancja z hr. Tyzenhauzów
HRABINA URUSKA,

ur. dn. 17 go sierpnia 1822 r., po długoletnich ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 6-go listopada 1891 roku w Pizie.

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 24 go b. m. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-ej** przed poł., po którem nastąpi bezzwłocznie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski dla złożenia do grobu familijnego.

Na te smutne obrządki, pozostałe córki, zięciowie, wnukowie i wnuczki, zapraszają krewnych, przyjaciół i pobożnych. —4075—

† We wtorek, dnia 24-go listopada, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godz. **9-ej** rano, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Czesława Romanowskiego,

na które pozostała żona zaprasza życzliwych i przyjaciół. 4095

Ś. † P.
FRANCISZEK JULJAN
MAŁYSZCZYCKI,

emeryt, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 20-go listopada 1891 r., przeżywszy lat 73. W głębokim smutku pogrążeni: żona, synowa, córki i synowie zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dnia 23-go listopada, to jest w poniedziałek, o godz. **11-ej** przed południem, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4089—

Ś. † P.
Wandzia Groer,

córka Ludwika i Janiny z Kowalskich, przeżywszy lat 5 i miesięcy 6, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 19-go listopada r. b. Pogrążeni rodzice powiadamiają o tem krewnych i życzliwych. —4096

Ś. † P.
Aleksy Jaworowski,

obywatel ziemski gubernji płockiej,

opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 19 listopada 1891 roku w majątku Zdunowo, przeżywszy lat 73. Wyprowadzienie zwłok nastąpi w dniu 22 b. m., o godzinie **3-ej** po południu do kościoła parafjalnego w Kroczewie. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb w dniu następnym, o godzinie **10-ej** rano. Na te smutne obrzędy pogrążona w ciężkim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—4064

Ś. † P.
FRYDERYKA WIĘCKOWSKA,

wdowa, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w d. 20 listopada r. b., przeżywszy lat 71. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicki, z kaplicy przy ulicy Mylnej nastąpi w dniu 23-im b. m., w poniedziałek, o godz. **1-ej** z południa, na które dzieci, wnuki i synowe zapraszają przyjaciół i znajomych. —4065

† Dnia 23-go listopada, to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin

ś. p. Klementyny z Prażmowskich
Wilczewskiej,

odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż zaprasza. 2—4048

† **Za duszę ś. p.**

Konstantego Trzaskowskiego,

w kościele powązkowskim odbędzie się dnia 24-go listopada, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do własnego grobu, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —4093

† W dniu 23 listopada, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Julji Trzecieckiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w górnym kościele św Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. —4083—

† W poniedziałek, dnia 23 listopada, za duszę

ś. p. Klemensa Krzysztoporskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **10-ej** rano w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm. (obok skweru), na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4087

† Za spokój duszy **Cecylji z Tańskich DĄBROWSKIEJ**, 23 b. m., o **10-ej** rano, odbędzie się wotywa żałobna w kościele po-kapucyńskim, na którą rodzinę i życzliwych zaprasza się. 4030

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 21-go listopada. (*Tel. Ajencji półn.*)— Dziś prezydent Carnot przyjmował p. ministra Giersa, który następnie złożył wizytę Freycinetowi i Ribotowi. W dniu dzisiejszym Carnot dawał obiad na cześć p. Giersa.

Paryż 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj po południu prezydent Carnot przyjmował p. ministra Giersa. Rozmowa miała charakter bardzo serdeczny. Ponieważ wizyta nie nosiła cechy urzędowej, honory wojskowe oddawane nie były. P. Giers przyjechał w powozie odkrytym w surducie. Następnie pojechał p. minister do ministerjum wojny, gdzie przez dwadzieścia minut rozmawiał z Freycinetem. Ztąd udał się p. Giers do ministra Ribota, z którym rozmowa trwała cztery godziny. Trzy te wizyty odbyły się w bezpośredniej kolei bez żadnej przerwy; miały one widocznie charakter wyłącznej uprzejmości; Freycinet i Ribot oddadzą jutro wizyty p. Giersowi i odbędą z nim dalsze konferencje. Wieczorem prezydent Carnot wydał na cześć p. Giersa obiad na 21 nakryć. W liczbie zaproszonych znajdowali się członkowie ambasady russkiej, Freycinet, Ribot i admirał Gervais. Obiad miał charakter wielce poufny; więcej żadnego przyjęcia nie było. (*Aj. półn.*)

Berlin 22-go listopada. (*Tel. Ajen. półn.*) — P. minister Giers przyjedzie do Berlina w poniedziałek, o godzinie 5-ej wieczorem. Na środę zapowiedziano u ambasadora russkiego wielki obiad, na który otrzymali zaproszenia kanclerz niemiecki, tudzież ministrowie. P. Giers odjedzie w środę wieczornym pociągiem do Petersburga.

Petersburg 21-go listopada. (*Tel. Aj. p.*)— Ogłoszono Najwyższe Rozporządzenie, mające na celu ulżenie właścicielom zastawnych i premjowych listów Banku szlacheckiego w uregulowaniu przypadającej w dniu 15-ym (27-ym) listopada r. 1891-ym siódmej wpłaty od tych listów w wysokości rs. 20. Wpłata ta po doliczeniu 4% w stosunku rocznym, będzie rozłożona na trzy terminy: pierwsza rata, w wysokości rs. 7, ma być uiszczona w dniu 15-ym (21-ym) listopada r. b.; druga, w wysokości rs. 7, w dniu 15-ym (27-ym) marca; trzecia, w wysokości rs. 6, w dniu 15-ym (27-ym) lipca r. 1892-go. W razie nieuiszczenia raty w terminie oznaczonym właścicielom świadectw tymczasowych przysługuje prawo uregulowania jej w ciągu miesiąca ulgowego, przyczem jednakże będą obowiązani zapłacić karę w wysokości 6% w stosunku rocznym.

Petersburg 21-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Wskutek przesadnych wieści i obaw spowodowanych ubóstwem zbiorów, ogłoszony został następny komunikat urzędowy: „Zapasy zboża, jakie pozostały w Rosji wystarczają na potrzeby ludności do żniw 1892-go r. W celu przyjścia w pomoc ludności wyasygnowano do 60 milj. ze skarbu. Gotowizna skarbu państwa wynosi 220 milj., istnieje zatem zupełna możność nietylko pokrycia nadzwyczajnych asygnowań, ale nadto przewidywanych w budżecie r. 1891-go nadzwyczajnych wydatków i na przedterminową w r. 1891-ym amortyzację długu państwowego i pozostanie jeszcze znaczny remanent na potrzeby roku 1892-go, na zaspokojenie których użyty zostanie wpływ trzechprocentowej pożyczki. Niedobór dochodów państwowych nie wpłynie na równowagę budżetu. W rzeczywistości przez dziesięć miesięcy wpłynęło o $10\frac{1}{2}$ milj. mniej, niż w roku zeszłym. Wydatki, szczególniej na pokrycie długu państwowego, zmniejszyły się i wykonanie budżetu nie będzie niepomyślnem. Nieurodzaj nie pozostanie bez wpływu na międzynarodowy bilans handlowy Rosji, w ostatnich latach niezbyt pomyślny. Rosja przez granicę europejską otrzymywała rocznie towarów za 372 mil., a wysyłała za 700 milj., a w tej liczbie zbóż, których wywóz jest obecnie zabroniony, za 368 milj. Zbóż tych w roku bieżącym wywieziono od 1-go września za 80 milj., międzynarodowy zatem bilans handlowy wypadnie na naszą korzyść i nie przedstawi przewyżki wwozu nad wywozem. Właściwe przelewy handlowe stosunki nie będą wymagały nabywania przez Rosję złota na rynkach zagranicznych. Rosja posiada bezpośrednie źródła dochodów w złocie, pokrywające w zupełności opłaty długu państwowego. W ostatnich latach pomnażała się szczególnie rezerwa złota, która w skarbie Państwa została doprowadzona do $86\frac{1}{2}$ milj., a w Banku Państwa do 120 milj. rubli w złocie, niezależnie od 75 milj. w złocie, zabezpieczających emisję 75 milj. rubli kredytowych. Do cyfr tych nie został włączony wpływ z nowej trzyprocentowej pożyczki złotej i fundusz wymienny 210 milj. rubli w złocie."

Petersburg 21-go listopada. (*T. Aj. półn.*)— Od 1-go stycznia 1892 go r. będzie wychodziła *Juridiczeskaja Gazeta*. Zadaniem gazety jest praktyczne opracowywanie wynikających kwestyj w zakresie prawa i administracji, podawanie wiadomości i informacyj prawnych. Prenumerata roczna wynosi siedm rs. z bezpłatnym dodatkiem wyroków kasacyjnych.

ZAKAZ WYWOZU PSZENICY.

Petersburg 21-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został Najwyższy Ukaz rozciągający moc Ukazów z d. 28-go lipca i z 16-go października r. b., zakazujących wywozu rozmaitych produktów rolnych, na pszenicę i przetwory z niej, od daty ogłoszenia Ukazu. Przez przeciąg trzech dni dozwala się wywóz, jeżeli towar ma służyć do uzupełnienia ładunku statków, rozpoczętego przed ogłoszeniem Ukazu i jeżeli towar przed tym terminem został wysłany kolejami za granicę. (Wiadomość o tym zakazie podaliśmy już we wczorajszym wieczornym numerze naszego pisma, w dziale giełdowym; *przyp. red.*)

WESELE DWORSKIE.

Wiedeń 21-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiaj odbyły się zaślubiny księcia Fryderyka Augusta saskiego z księżniczką Ludwiką toskańską. Cesarza Wilhelma reprezentował książę Fryderyk Leopold pruski.

Wiedeń 21-go listopada. (*T. p. Kur. War.*)— Obrzęd zaślubin odbył się dzisiaj w kościele zamkowym w obecności cesarza, króla saskiego, rodziny królewskiej, arcyksiążąt i arcyksiężnych. (*Aj. półn.*).

ZWYŻKA.

Wiedeń 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wszystkie giełdy, uspokojone po gwałtownem wstrząśnieniu, wykazują usposobienie zwyżkowe.

USTĄPIENIE SCHMERLINGA.

Wiedeń 21-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— W *Wiener Zeitung* opublikowano reskrypt monarszy do prezydenta najwyższego sądu, Antoniego Schmerlinga, przyjmujący podanie się jego dodymisji. (*Aj. półn.*)

INFLUENZA.

Berlin 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Influenza wzrasta coraz groźniej w Berlinie, w Prusach zachodnich i w Poznańskiem. Donoszą o wielu wypadkach śmierci.

SĄD ROZJEMCZY.

Paryż 21-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Rząd zamianował pięciu sędziów rozjemczych dla załagodzenia sporu pomiędzy robotnikami i właścicielami kopalń w Pas-de-Calais. Nie wiadomo tylko, czy strony zgodzą się na sąd.

PORWANIE.

Belgrad 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Czarnogórca, płynącego Dunajem na statku księcia Gagaryna, zwabiono w Ruszczuku na terytorjum bułgarskie, poczem obskoczyli go niezwłocznie żandarmi i uwięzili. Jest on obwiniony o udział w zamordowaniu ministra Belczewa.

NOWY PREZYDENT.

Valparaiso 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Jorje Montt wybrany został prezydentem rzeczypospolitej chilijskiej.

Wiedeń 21-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Jako rezultat ukończonych świeżo konferencyj, biskupi wydali list pasterski, w którym szkoły katolickie stawiają, jako postulat przyszłości. Naprawa stosunków socjalnych nie jest możliwą bez naprawy serc przez kościół.

Wiedeń 21-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — *Neue freie Presse* powiada w artykule wstępnym, że hr. Kalnoky przejął od ks. Bismarka rolę dyplomatycznego pośrednika. Uważa on to za szczególną jego zasługę, że umiał rozwiać nieufność Rosji do pokojowych dążeń Austrji, mimo istniejącej dotąd świadomości sprzecznych interesów obu państw. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 21-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Krążą pogłoski, jakoby młodoczesi rozpadli się na dwa kluby.

Wiedeń 21-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Koło odbędzie jutro posiedzenie, na którem rozbierane będzie sytuacja ogólna.

Berlin 21-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiejszy *Staatsanzeiger* ogłasza ustawę, zabraniającą handlu prywatnego losami loterji państwowej.

Berlin 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Vossische Ztng* zapewnia, że ani Prusy, ani Niemcy nie potrzebują na r. 1892-go zaciągania nowej pożyczki.

Rzym 21-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Królestwo greccy odpłynęli wczoraj z Brindisi do Koryntu.

Madryt 21-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Ministrowie: Cosgayon, finansów, i Silvela, spraw wewnętrznych, zamierzają podać się do dymisji.

TELĘGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21 go listopada. (*Telegr. pr. Kuriera Warsz.*)— Nadesłana tu wiadomość telegraficzna o wstrzymaniu wywozu pszenicy z granic Rosji oddziałała ujemnie na usposobienie giełdy. W ciągu trwania czynności jednakże tendencja zebrania wzmocniła się, dzięki zakupom pokryciowym. Ruble, które początkowo poniosły straty, poprawiły się w ciągu obrad. Rynek wartości russkich trzymał się względnie dobrze. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 194.50, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 194.75 i zyskały następnie 50 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o markę przeszło, a w dostawowych o 1 mar. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 mar. 10 fen., a krótki Petersburg o 60 fen., podczas gdy długoterminowy, który był poszukiwany, poprawił się o 40 fen. Przekazy na Wiedeń niżej, krótkie o 20 fen. (171.90), długoterminowe zaś o 40 fen. (170.50). Listy zastawne ziemskie miały dobry pokup i podniosły się o 70 kop., a listy likwidacyjne o 80 kop. w złocie, pożyczki wschodnie straciły natomiast 20 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie i kupony celne, tyleż co i wczoraj za pożyczki premjowe russkie z roku 1866-go, mniej zaś za premjówki russkie z r. 1864-go i 6% russkie renty złote. Akcje kredytowe austrjackie o drobnostkę niżej. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż bez zmiany. Skutkiem wspomnianej depeszy o zakazie wywozu, rynek zbożowy usposobiony był mocno. Żyto w towarze gotowym podrożało o 1 m 50 fen., a w dostawowym o 1 m. 75 fen.

Berlin 21-go listopada *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. bank. rus. w tr. nst.	195.95	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	194.90	Akcje kredytowe	144.80
Wel. na Petersb. krót.	194.20	Weksle na Londyn kr.	20.32⁵
Wel. na Petersb. dług.	192.10	„ „ dł.	20.21⁵
Bil. ban. russk. na dost.	195.25	Żyto w tow. gotow.	242.—
Wschodnia poż. II em.	60.20	Żyto na wiosnę	242.—
Listy zast. serji I-ej	60.90		

Kursa z 20-go listopada: 197.—, 196.—, 194.70, 191.70, 196.50, 60.40, 60.20, —.—, 145.12, 240,50, 240.25.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marji Skł.*—Bilety są już rozsprzedane; obecnie odbywa się losowanie.

— *Panu H. Pobóg w W.* — Wkrótce zamieścimy obszerniejszą pracę.

— *Panu J.*—„Hafciarz" do zwrotu.

— *Pann W. P.*—Sprawa prywatna. Za granicą wszędzie są kelnerzy-płatnicy obok kelnerów do obsługi gości.

— *Panu Domont.*—Drukujemy takie rzeczy w ogłoszeniach.

— *Panu Maryanowi D.* -- Według zasad fonetyki, należy mówić *Pietrze,* ale od niejakiego czasu odstąpiono od tej reguły i powszechnie prawie mówią dzisiaj i piszą *Piotrze,* tak samo, jak zarzucono dawne formy na *jezierze,* na *ledzie* i t. p.— Zamiast „drugie święto Bożego Narodzenia", „drugie święto wielkanocne", właściwiej jest mówić „drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy".

— *Panu Edw. K.* — Bez „Numy i Pompiljusza", to znaczy bez kochanka i kochanki, a jest to wyrażenie żartobliwe oparte na anegdocie o jakiejś wiejskiej gąsce, która, zapytana przez kogoś, azali czytała głośną w swoim czasie powieść „Numa Pompiliusz"? odrzekła, że czytała, a badana o treść jej, odparła krótko: „Numa wyszła za Pompiliusza".

— *Preuumeratorowi.* — Osoby, posiadające świadectwa ze znajomości kursu szkół elementarnych lub też przywileje 4-go rzędu, przebywają w czynnej służbie 4 lata i w zapasie lat 14, we flocie zaś w czynnej służbie 6 lat i w zapasie 4 lata. Świadectwo egzaminacyjne 4-go rzędu wydają rady szkolne lub rady pedagogiczne szkół elementarnych.

— *Panu H. H. na Podolu.* — Według wszelkiego prawdopodobieństwa, fotografja, o której sz. pan wspomina, była zrobiona dla Karola Witte, literata i pedagoga. Wszystkie przytoczone przez sz. pana monety posiadają bardzo małą wartość numizmatyczną, jako wielce pospolite.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 21 listopada 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	8	wagonów	109	wagonów
Owsa	8	„	166	„
Mąki żytniej	—	„	34	„
Mąki pszennej	—	„	34	„
Kaszy jaglanej	12	„	225	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„
Ryżu	—	„	2	„
Pszenicy	—	„	5	„
Jęczmienia	2	„	131	„
Grochu	—	„	1	„
Gryki	1	„	2	„
Cebuli	—	„	8	„
Fasoli	2	„	—	„
Łoju	—	„	—	„
Makuchów	—	„	7	„
Mąki kartoflanej	1	„	26	„
Cukru	—	„	3	„
Rodzenków	1	„	—	„
Żelaza	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	35	wagonów	753	wagonów.

Gdańsk 20-go listopada. — Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, przy cenach słabo utrzymanych. Towar tranzytowy słabo przy cenach o 2 mar. niższych—gatunki czerwone prawie nie do sprzedania. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 124 f. 180 mar., pstrą 116/17 f. i 118 f. 180 mar., 120 f. i 122/3 funt. 182 mar., 123/4 f. 185 mar., 123/4 f., 124/5 f. i 126/7 f. 187 mar., 125/6 f. 190 m., pstrą szklistą 121 f. 184 mar., 122 f. 185 mar., 124/5 f. 187 m., 125/6 f. 190 mar., pstrą szklistą 121 f. 184 mar., 122 f. 185 m., 124/5 f. 187 mar., 126 f. 187½ mar., dobrze pstrą 121/2 f. 186 m., 124/5 f. 190 m., 127/8 f. 192½ mar., dobrze pstrą cokolwiek obsadzoną 127 f. i 128/9 f. 192 m., jasno-pstrą silnie obsadzoną 126 f. 185 m., jasno-pstrą obsadzoną 127 f. 193 m., jasno-pstrą 124/5 f. 190 mar., 126/7 f. 192 mar., 125/6 f. 192½ m., 125/6 f. i 127 f. 193 mar., 128 f. 194 m., jasno-pstrą obciągniętą 128/9 f. 189 m., jasną 129 f. 197 m., wysoko-pstrą 130 f. 198 m., łagodnie czerwoną 120 f. 183 m., za ruską tranzyto czerwono-pstrą obsadzoną 123/4 f. 180 m., jasno-pstrą 127 f. 191 m., 128 f. 193 m., szklistą 128 f. 194 m., girka 124 f. i 125/6 f. 180 mar., obsadzone 118 f. 164 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 193 mar. w zaofiarowaniu, 192 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 193 m. w zaofiarowaniu, 192 mar. w poszukiwaniu, na luty-marzec 198 m. płacono, na kwiecień-maj 201 mar., 200 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 192 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotu. Terminy: na listopad tranzytowe 194 mar. w zaofiarowaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 193 mar. w zaofiarowaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 198 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 195 mar., tranzytowego 194 mar. Jęczmień targowano krajowy duży 112/13 f. 182 mar. za tonnę. Bob koński słabiej; płacono za towar polski tranzyto 143 m., 144 m., 145 mar. za tonnę. Łubin polski tranzyto niebieski 65 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 216 mar. za tonnę płacono. Rzepak russki tranzyto letni 215 m. za tonnę targowano. Siemię lniane russkie obsadzone 185 mar. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto 160 mar. za tonnę targowano. Siemię konopne russkie 210 mar. za tonnę płacono Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 71½ m. w poszukiwaniu, na listopad 69 m. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 69½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 52 m. w poszukiwaniu, na listopad 49½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 50 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 195.25 mar. za 100 rs.

Odessa 17-go listopada. (Rynek zbożowy). Pogłoski o blizkiem ogłoszeniu zakazu wywozu pszenicy, zniewoliły tutejszych eksporterów do znacznego obniżenia swoich żądań. W obawie niespodziewanego opublikowania tego zakazu, ładowanie pszenicy odbywa się z gorączkowym pośpiechem i z szybkością dotychczas niebywałą, a z dniem każdym wzrastającą. Widok ten sprawia wrażenie, jak gdyby miasto nie wysyłało nadmiaru zboża w celach handlowych, lecz ratowało się przed groźnie szerzącym się pożarem. Każda firma ładuje codziennie po 15,000 i więcej czetwierti, co w zwykłych warunkach zdaje się być niemożliwem. Miejsca na parostatkach zdobywają się siłą; zanim statek zdąży przybyć do brzegu, wszystkie miejsca są już na nim zafrachtowane, po niebywale wysokich cenach. W komorze podawane są deklaracje o załadowaniu takich statków, które jeszcze nie przybyły wcale. Najważniejszą w tem rzeczą jest, że wysyłane zboże wcale jeszcze nie zostało sprzedane; popyt zagraniczny jest słaby. — Pszenica miękka miała w ubiegłym tygodniu targ bardzo ożywiony. Sprzedano 30,000 pudów po rs. 9 do rs. 9.30. Girka miała również targ bardzo mocny. Sprzedano 42,000 pudów po rs. 8.24 do rs. 9.30. Sandomierka w małym obrocie; sprzedano wszystkiego 4,000 pudów po rs. 9.20 do rs. 9.26. Jęczmień jest bardzo poszukiwany dla rynków wewnętrznych Cesarstwa. Sprzedano 7.000 pudów po 64 kop. do 90 kop. za pud, względnie do wartości. Siemienia lnianego z domieszką 5% sprzedano ogółem 1,500 pudów po rs. 1.54 za pud. Rzepaku sprzedano 700 pudów po rs. 1.80 za pud. Dowozy kolejowe co dzień zmniejszają się w Odesie. — Zapasy w Odesie w d. 16-ym listopada r. b. wynosiły: 110,000 czetw. girki i 50,000 czetw. jęczmienia na statkach, oraz 1,000,000 cz. pszenicy ozimej i girki w śpichlerzach.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 3 listop. do 10 listop. 1891 r.	od 10 listop. do 16 listop. 1891 r.	od 13 styczn. do 17 listop. 1891 r.
Pszenicy ozimej	28 000	30,000	1,338,000
Sandomierki	—	4,000	54,250
Girki	70,000	42,000	1,117,100
Pszenicy jarej	—	—	8,300
Żyta	3,000	—	241 500
Jęczmienia	2,500	7,000	474,200
Kukurydzy	1,000	—	261,510
Siemienia lnianego	3,000	1,500	12,400
Rzepaku	—	700	1,700
Ogółem czetwierti	107,500	85,200	3,508,960

Wywieziono zboża z Odessy:

	od 25-go paźdz. do 31-go paźdz. 1891 r.	od 13-go stycznia do 31-go paźdz. 1891 r.
Pszenicy ozimej	620,000	37,943,000
Owsa	34,000	1,176,000
Żyta	—	5,879,000
Kukurydzy	232,000	13,557,000
Jęczmienia	950,000	11,714,000
Ogółem pudów	1,896,000	70,269,000

W porównaniu z odnośnemi cyframi z lat 1890 i 1889 wywieziono z Odessy od d. 13-go stycznia do d. 31-go października 1891 r. o 3,361,000 pudów więcej, niż w takimże okresie czasu 1890 r. i o 15,598,000 pudów mniej, niż w odnośnym perjodzie 1889-go r.

ZADANIE GŁOSKOWE.

(Ułożył Maury Szuldberg).

W kratkach zapełnionych literami rozstawić w poziomym kierunku 7 wyrazów tak, ażeby litery czytane w kierunku pionowym od A do B utworzyły pseudynim znanego pisarza polskiego.

B

a	a	a	a	b	c	c						
	e	e	e	e	e	h	i					
		i	i	i	j	j	j	k				
			k	k	l	ł	m	n	n			
				n	n	n	o	o	o	p		
					r	r	r	s	s	t	u	
						u	w	w	y	y	y	z

A

Znaczenie wyrazów:

1) Bogini. — 2) Kwiaty wiosenne. — 3) Poeta polski. — 4) Przydomek króla polskiego. 5) — Świątynia. — 6) Miasto w Polsce. — 7) Owad.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 316:

BA-JA-DE-RA.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: Anna i Mania H., M. Towiańska, Syrena, Dwunastoletnia, A. Ladachowska, B. Kwiatuszyńska, H. Hopppenfeld, J. Kurkowska, Zofja W., B. Bychawska, W. Wodnicka, B. Fejgin, Kamilla S., M. Mokrzycka, W. Pohl, Nie-bajadera, Dzidzia z Wólki, Anusia Z., E. Heyman i M. Gutman; panowie: H. Kipman, J. Neufeld, A. Pazer, A. Malipan, M. Seuftman, S. Portner, R. Boyen, H. Rosengarten, J. Nomez, W. Leskier, J. Maliniak, A. Gross, Jan B., Profesor, Słonowski i Kossak, A. K. Zaorscy, Z. Kulesza, D. Maliniak, Ludofilski, W. Majewski, S. Milk, M. Bujanek, O. Rosengarten, M. Marguljes, Uczeń, H. Heyman i R. Landau; z prowincji pp.: Brzoske z Bzina, Gustawa Doń. z Noworadomska, E. M. j S. i F. Srebrni z Łodzi, R. Jungiewicz Kielc.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Aronowi Ten.* — Rzecz to nieuwagi zecera, który wiersz opuścił.

— *Pani Zofji Rew. w Mławie.*—Dwa razy w tygodniu. Listy rozwiązujących zamieszczamy w terminach, pozwalających na przesłanie ich z odleglejszych nawet stron.

— *Panu Władysławowi Zaw.* — Widocznie są interesujące, skoro znajdują w pismach coraz szersze uwzględnienie. Już nawet roczniki niektóre dział ten do stałych rubryk swoich zaliczyły. „Kalendarz Warszawski" na rok przyszły równie je zawierać będzie.

— *Ignasiowi.*—Być może, w nadesłanej nam jednak formie do druku się nie kwalifikuje.

— *Pani Jadwidze Wer. z Łodzi.*—Zakończenie bardzo dobre, początek jednak szwankuje. Prosimy o poczynienie stosownych przeróbek, a rzecz zużytkujemy.—Wychodzą dwa: „Łodzianin" i „Łódzki".

— *Panu Karolowi Z.* — Arytmogryfu drukować nie będziemy.

— *Alfie.*—Niezłe. Zużytkujemy.

— *Młodemu autorowi.*—Nie dość jest zadanie „opowiedzieć" należy je jeszcze „ułożyć". Trudne to wprawdzie, ale przy dobrej chęci i cierpliwości wykonalne.

— *Panu Janowi G.*—Już mamy.

— *Panu Romanowi Jung. z Kielc.*—Rozwiązanie szarady jest dobre. Informacje co do wartości monety, jakiej opis załączony jest w końcu listu, znajdzie sz. pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Pp. Sam. Gold. oraz R. i L. Marg.* — Nadesłane nam, a przepisane wzajem rozwiązanie zadania arytmetycznego jest mylne.

— *Panu F. Szel.*—Widocznie sz. pan nie wczytał się starannie w zadanie, rozwiązanie bowiem jest mylne.

— *Pani Katarzynie Sz.*—Zadanie drukowane nie będzie.

— *Pani Bronisławie Kw.*—Szanowna pani za gorąco rzecz wzięła. Nie jest to bowiem, jak ją zwie list jej, „łapigłówka" ale najpoważniejsze zadanie, którego rozwiązanie łatwo o tem przekona.

— *Panu Jerzemu Soh.*—Będzie.

— *Pani E. F. C.*—Od autorów zadań podpisów nie wymagamy. Niezbędne są one tam tylko, gdzie wiadomość jaka lub zdanie może ulegać reklamacji.

— *Dlydlakowi.*—Ależ w zadaniu najwyraźniej chodzi o wynalezienie *jednej* tylko liczby, której swoją drogą w przepełnionem cyframi rozwiązaniu pańskiem doszukać się nie mogliśmy.

— *Panu Nuchimowi Fed.* — Dlaczegoż nie mielibyśmy podzielić się z czytelnikami utworem, który z różnych względów na to zasługuje? Oto dosłowne jego brzmienie:

SZARADA.

„*Pierwze* zawsze w tyle,
„*A druga* to pani
„Została litera
„Co jak sze dołoży, to będzie *cały*."

Ażeby nie nadużywać ciekawości czytelników, **już od siebie** dodajemy, że rozwiązanie tej szarady jest ***zając.***
!!!

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 21-go listopada 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 20-go g. 9 w.	746.6	99	PdW	6 4	=	5.1
D. 21-go g. 7 r.	743.5	94	ZPd	7.3	=	5.8
„ g. 1 pp.	742 8	84	ZPd	8.4	=	6.7

W ciągu d. 20-go b. m.: Temperatura najniższa C. 0 3 = R. 0.2; „ najwyższa C. 8 9 = R. 7.1; Wysokość wody spadłej mm. 0.4

— Z zapisu ś. p. Stefana i Joanny małżonków Neybaurów, stosownie do § 8-go lit. c., Warszawskie Towarzystwo dobroczynności, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w d. 27-ym grudnia r. b. ma nastąpić wypłata wsparć, z ogólnej sumy 480 rs., rozdzielić się mającej pomiędzy sześciu podupadłych i wiekiem obarczonych wdowców lub wdów ze stanu jubilerskiego, złotniczego, a w braku tychże ze stanu kupieckiego, dobrego i moralnego prowadzenia się, a wstydzących się żebrać, rodem z Warszawy i najmniej lat 60 wieku mających.

Pragnący współubiegać się o powyższe wsparcia winni składać podania przez Starszego zgromadzenia jubilerów, lub złotników poświadczone, z dołączeniem metryki urodzenia podającego lub podającej i aktu zejścia zmarłego małżonka lub żony.

Podania przyjmowane będą tylko do dnia 6-go grudnia r. b.

Prezes administracji ogólnej **Szwede.**

Członek sekretarz Towarzystwa **J. Heppen.**

— **Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci** wyznania mojżeszowego, fundacji małżonków Bersohn i Baumann, podaje do wiadomości, iż od dnia 1-go lipca r. b. do końca m. października t. r. wpłynęły od niżej wymienionych osób dobroczynnych następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

Od p. Juljusza Przeworskiego za pośrednictwem p. J. Eigera rs. 50, od p. Henryka Levy tytułem zapisu poczynionego na rzecz szpitala przez b. p. Eleonorę Levy rs. 3,000, od redakcji *Kurjera warszawskiego* ofiary otrzymane od różnych osób rs. 75, od p. Saula Spiro rs. 20, od p. Bernarda Deklera rs. 10, od p. A. Hartmana rs. 3, od p. Markusa Krolla rs. 25, od p. Henryka Levy rs. 10, od p. Józefa Krolla rs. 5—razem rs. 3,198.

Ofiary w naturze: od p. M. Kabacznika za pośrednictwem p. A. Wiederszala 2 sztuczki muślinu i 1 sztuka płótna, od p. Jakuba Brande 10 sztuczek muślinu, od p. S. Fürstenberga 1 f. herbaty, od p. Aleksandra Wiederszala 3 termometry maksymalne.

Za powyższe ofiary zarząd szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

Warszawski Instytut Muzyczny,

zamierza urządzić, tak jak ubiegłych lat tak i obecnie dwie serje wieczorów muzyki pokojowej, z których pierwsza serja, zawierająca trzy wieczory muzyczne odbędzie się w dniach 18 (30) listopada, 25 listopada (7 grudnia) i 2 (14) grudnia; druga zaś serja w początku roku przyszłego.

Osoby pragnące otrzymać bilety abonamentowe stałe imienne zechcą się zapisywać w przeznaczoną na ten cel i znajdującą się w magazynie nut Gebethnera i Wolffa książkę.

Cena biletów abonamentowych na dwie serje wynosi 6 rs. 60 kop., na jedną serję 3 rs. kop. 30; bilety zaś pojedyńcze na każdy oddzielny wieczór po rs. 1 kop. 60. 1562r

---

Swieży Tran Norwegski z Bergen
i Najlepszą Oliwę Nicejską stołową

otrzymał skład materjałów aptecznych

Trzcińskiego, Urbanowicza i Różyckiego

Krak.-Przedm. 17

wprost kościoła po-karmelickiego

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1550r

LOKAL z powodu wyjazdu,

składający się z ***5-ciu pokojów*** z wszelkiemi wygodami, od 1-go Stycznia 1892 r. do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, ***Tłomacka 3.*** (4052

— Akuszerka b. starsza przytułku położniczego felczerka i massażystka. Przyjmuje panie na słabość i na kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna nr 44, m. 10. 3732

— W wielkim wyborze, po najniższych cenach ***Krawaty, Kapelusze*** pluszowe, ***Czapki, Parasole, Rękawiczki*** ciepłe mezkie i damskie, ***Kaftaniki i Koszulki*** ciepłe, ***Kalosze,*** poleca 4029

A. MARCINEK

Senatorska nr 6, wprost b. szkoły junkierskiej.

Miód akacjowy 40 kop.; Lipcowy

po kop. $17^1/_2$, 25, 30 i 35 za pełny funt w słoiku, oraz w plastrach po kop. 60 za ramkę, sprzedaje

JAN WRÓBLEWSKI,

w Warszawie, przy ul. Kapitulnej 8. Telefonu 406.

Próżne słoiki z powrotem przyjmuje po k. 2 i pół. Odbiorcom miodu na beczki ***znaczny rabat.***

1521r

4051 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przedm. 63.

HERBATA po kop. 5 za paczkę wagi ***JEDNEGO łuta*** nadeszła do składów ***NAJWYŻEJ zatwierdzonego Towarzystwa***

Handlu i Składów Herbaty
Braci K. i S. Popow

w Warszawie, Senatorską 12, dom p. Wierzbickiej (d. Blanka); ***Nowy-Świat nr 53,*** róg Wareckiej (dom hr. Stadnickiej). 1618r

---

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że poczynając od dnia 22 listopada r. b. w każdą niedzielę w lokalu Towarzystwa udzielane będą lekcje gimnastyki dla dzieci przez profesora gimnastyki p. M. Olszewskiego od godz. 5—7-ej wieczorem. 1621r

---

Pragnienia mędrca.

Żyć w spokoju, zacisznie, zdaleka od miasta,
Radować się przyrody każdym nowym datkiem
Patrzeć jak dziatwa w cnoty, wdzięki wzrasta,
A do tego mieć zawsze ***Conga*** poddostatkiem.

Mydło to firmy ***Victora Vaissier w Paryżu*** znajduje się w Warszawie w magazynie Perfumeryj p. A. Lipinka reprezentanta na Królestwo Polskie. 957r

---

HOTEL EUROPEJSKI

na wzór zagranicznych dla większej wygody gości z dniem 4-ym listopada pomieścił w gmachu swym

Biuro Pocztowe i Telegraficzne

o czem zawiadamia się Szanowną Publiczność.

1629r

Ulica Królewska nr 45.

Dra Aleksandra M. Weinberga

STACJA DOŚWIADCZALNA

dla przemysłu gorzelniczego i piwowarskiego

poleca z nadchodzącą kampanją swoje usługi dla:

1) Oceny przydatności materjałów surowych.

2) Usuwania wadliwości przeróbki i podniesienia wydatków spirytusu do 85 stopni z puda mączki.

3) Wprowadzania nowych korzystnych sposobów przeróbki.

4) Obznajmiania z sposobami najkorzystniejszej przeróbki na spirytus ***Kukurydzy, Melassy*** itp. dotąd mało u nas używanych materjałów.

5) Wprowadzania w fabrykach drożdży prasowanych ***nowego sposobu powietrznego*** (Lüftungsverfahren) przy czem otrzymuje się z puda ziarna do ***10 funtów czystych drożdży.***

6) Udzielania porad technicznych z całego przebiegu fabrykacji spirytusu i piwa.

7) Dostarczania płynów mianowanych, odczynników oraz ***dokładnie sprawdzonych narzędzi*** dla kontrolowania przebiegu fabrykacji. 3848

TOWARZYSTWO

Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK"

założone **1845** założone

Kapitał gwarancyjny w dniu 1 stycznia 1891 r.

Rs. 205,000,000.

Specjalna gwarancja dla Ubezpieczonych w Cesarstwie i w Królestwie wynosiła w d. 1 listopada 1891 r.

Rs. 2,026,403 k. 28.

Suma ta leży nietykalnie w Banku Państwa, ***nadto Towarzystwo odpowiada*** za zobowiązania w Królestwie i Cesarstwie ***swoim całym majątkiem.***

Bliższych objaśnień udziela Biuro Oddziału Warszawskiego w ***Warszawie plac Saski 5,*** Filja w ***Wilnie,*** ulica Wielka.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego

K. Radkiewicz.

Towarzystwo „New.-York" pracuje we wszystkich częściach świata. 1627

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

BERLIN. W. Friedrichstr. 78.

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.

Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 1461

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.			Przych.		
	godziny i minuty					
Warszawsko-wiedeńska:						
A) Do Wiednia:						
Pośpieszny 3 klasy	6	—	r.	10	20	w.
Osobowy 3 klasy	10	55	r.	6	45	w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa .	5	33	p. p.	10	5	r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	25	w.	6	10	r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)						
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl.	7	—	w.	10	50	r.
B) Do Aleksandrowa:						
Kurjerski I i II kl.	3	45	p. p.	2	15	p. p.
Osobowy 3 kl.	7	5	r.	9	40	w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	6	35	w.	8	20	r.
Warszawsko-terespolska:						
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej . .	3	40	p. p.	1	45	p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11	15	w.	6	32	r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangrod, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi) . . .	9	45	r.	7	50	w.
Warszawsko-petersburska:						
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga.	9	28	r.	7	33	w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga . .	11	8	w.	4	23	r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4	53	p. p.	9	3	r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2	23	r.	4	15	r.
Z Kowna do Petersburga	5	53	r.	11	45	w.
Nadwiślańska do Kowla:						
Pocztowy do Kowla	3	35	p. p.	2	—	p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11	35	w.	8	10	r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7	48	r.	10	—	w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).						
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11	23	r.	6	30	w.
Nadwiślańska do Mławy:						
Pocztowy.	6	5	w.	11	—	r.
Osobowy	8	55	r.	8	38	w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:						
Osobowy	2	42	p. p.	2	49	p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:						
Osobowy	2	11	p. p.	3	20	p. p.

OGŁOSZENIE

Urząd starszych zgromadzenia szewców warszawskich ma honor podać do wiadomości pp. czeladzi, iż dnia 19 listopada (1 grudnia) r. b., o godz. 4 po południu w sali Magistratu odbędzie się sesja wyborcza na urząd starszego i podstarszego czeladnika w zgromadzeniu czeladzi szewckiej.

Starszy zgromadzenia
Wojciech Krauzowicz.
1630r Podstarszy ***Ludwik Tomaszewski.***

— ***Poliklinika dra Goldflama*** Graniczna nr 10, udziela bezpłatnej porady w chorobach wewnętrznych i nerwowych, codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 10½—12-ej. 1583r

Dr med. Jurowski
akuszer, przeniósł się z Petersburga do Warszawy. Przyjmuje codziennie od 12—2-ej po poł.
Nowy-Świat nr 15, m. 7. 4092

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Szpitalna 3. 4097

Cyrk przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Ernesto Ciniselli.

Dziś, w niedzielę, ***2-gie wielkie świetne przedstawienie. Program bogaty. Występ całego towarzystwa.*** Wyprowadzenie koni tresowanych najlepszej rasy. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz. 1631r

— Dta ***M. Goldstein Radom.*** Wstawia zęby, leczy, plombuje. Operacje bez bólu (Styckoxydulgaz). 3997

— Dr ***Józef Skłodowski*** przeprowadził się na ulicę Marszałkowską nr 107. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi codziennie od 4—6. 3941

3936 ***Dentysta M. Neumark*** (dawniej Tłomackie) mieszka obecnie Bielańska nr 6 (parter).

— ***Torciki pralinowe*** uznanej dobroci sztuka 50 kop. oraz ***kasztany*** codzień świeże Glasee 50 kop. i Turyngskie 75 kop. poleca Fabryka Cukrów JANA FRUZIŃSKIEGO Marszałkowska 133 róg Świętokrzyskiej 133. 4030

PRZECIW KATAROWI
„OLFACTORIUM NUDILIN"



wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego.
Do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach materjałów aptecznych.
Główny skład **dla sprzedaży** hurtowej i detalicznej u pp.
Ludwik Spiess & Syn
przy ul. Senatorskiej nr 464/5 i Marszałkowskiej nr 140. 1509r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— P. B. najuprzejmiej upraszam o łaskawe naznaczenie powtórnego terminu; zaszło nieporozumienie.—J. J. 4098

Ceny wyjątkowo zniżone.

W Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, do nabycia **w pojedyńczych egz.** za ceny wyjątkowo nizkie:

Album Lubelskie. Widoki rysował A. Lerue.—Oddział I: 8 zeszytów rs. 8, zniżono na rs. 4.—Serja II, zeszyt III, rs. 1, zniżono na kop. 50.—**Album widoków Nałęczowa:** 24 fotografij, format gabinetowy, w teczce płóciennej, rs. 7.20, zniżono na rs. 4.—**Dyakowski Mikołaj, Dyarjusz Wiedeńskiej okazji** r. 1683. Z 6-ma wytwornemi ilustracjami Juljusza Kossaka, rs. 1.50, zniżono na kop. 75.—**Królowie Polscy.** Wizerunki (wszystkich królów, litografowane w słynnym zakładzie A. Pecq'a), zebrane i rysowane przez **Aleksandra Lessera,** objaśnione tekstem historycznym przez **Juljana Bartoszewicza.** Bez oprawy rs. 25, na rs. 18 i w oprawie ozdobnej ze złoconemi brzegami rs. 33, za cenę zniżoną rs. 26.—**Łoski J.** Ryciny polskich i obcych rysowników XVI, XVII i XVIII wieku, zeszytów 5 rs. 15, zniżona na rs. 10.—**Polkowski Ksiądz.** Żywot Mikołaja Kopernika wraz z Albumem wydanym staraniem Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, w 400 rocznicę urodzin M. K. 16 tablic fotodrukowych rs. 10, zniżono na rs. 6.—**Pomniki Krakowa.** Sztuka i starożytność. Wydanie odd. Archeol. i szt. piękn. Tow. nauk Krakowsk. Fotodruki Beyera i Dutkiewicza. Zeszyt 1 (więcej nie wyszło), rs. 2, zniżono na rs. 1.20.—**Widoki Druskienickich mineralnych wód.** 15 fotografij w teczce nakształt parawanika, naklejonego w opr. płóciennej rs. 3, zniżono na rs. 2.—**Siemiradzki: Pochodnie Nerona, Świeczniki chrześcjańsiwa.** Fotografja z obrazu in 4-o, na kop. 60, kop. 30. In folio. Cena rs. 3, za rs. 1.20.—**Album Baden-Baden.** 34 widoków na stali rzniętych, format wielkiej oktawki w teczce, rs. 6, zniżono na rs. 3.

Fotografje i litografje rodzajowe, widoki i portrety w różnych formatach.

Rysunki oryginalne krajowych artystów; liczny zbiór, po cenach bardzo przystępnych. 1846r

WYBÓR POWIEŚCI i NOWELLI
Klemensa Junoszy
(SZANIAWSKIEGO),
10 tomów.

Wyszedł z druku tom III-ci (IV-ty pod prasą).
Cena za całość 10 tomów **rs. 6, z przesyłką pocztową rs. 7 kop. 50.**
Pojedyńcze tomy po **rs. 1.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
(Skład główny w REDAKCJI „WIEKU").
Nowy-Świat 61. 1862r

S. J. LILJENTAL, wykładający nauki handlowe:—GRUNTOWNE WYUCZENIE mieszkańców Moskwy, jako i zamiejscowych. PODWÓJNEJ BUCHALTERJI WŁOSKIEJ, za pomocą Lekcji - Korrespondencji, w zupełności zastępujących wykład ustny. **Szczegółowe objaśnienia oraz lekcje próbne** wysyła autor **bezpłatnie.**

Mnóstwo zaszczytnych odezw i wyrazów podziękowania prawnie poświadczonych.

Ostrzega się przed nieudolnemi naśladowaniami tego dzieła, które potrafiło pozyskać uznanie ogólne i rozpowszechnionem zostało w 8-iu wydaniach.

Adres: **Moskwa,** Dolgorukowskaja, dom Finogenowoj, **Kantor Stefana Jakewlewicza Liljentala.**

Przyjmuje osobiście **każdego dnia od godziny** 10 do 12 w połud.

Wykład i korrespondencja **prowadzone są wyłącznie w języku russkim.** 1098r

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy,** wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 677r

Ajencja Prassy Paryzkiej,
Księgarnia Francuzka,
R. VIOLLET,

Warszawa, Senatorska 29.

Abonament wszystkich dzienników francuzkich i cudzoziemskich politycznych, literackich i naukowych.
Ceny specjalne dla Stowarzyszeń, hoteli i restauracyj.
Wysyłka akuratna na miasto i na prowincję.
Żurnale mód dla szwaczek, modniarek, pracowni bielizny, krawców, fryzjerów etc., na pojedyńcze numera i abonament.
Wielki wybór wzorów umeblowań, urządzeń etc.
Nowe romanse,—Kalendarze.
Książki na Gwiazdkę. 1908R

Prostytucja Potajemna w Paryżu
D-ra MARTINEAU, 1874R
przekład J. LUBECKIEGO.

Najznakomitsze studjum współczesne z dziedziny nierządu pokątnego i strasznych jego klęsk dla osobników, rodziny i społeczeństwa. Ważniejsze rozdziały: Obrazy upadku obyczajów nowego Babilonu.—Badania nad powstawaniem prostytutek.—Auto-bjografję ich. „Biedne lwice," kokotki, kochankowie bezimienni.—Stręczyciele, ich wpływ i działalność.—Sklepy podejrzane i kryjówki—Stronnicy wolnej prostytucji; bezzasadność ich dowodzeń.—Dzieje profilakscji przymiotu.—Prostytucja jako rzemiosło.—Środki przeciw nierządowi pokątnemu. — Nadzór. — Oględziny etc., etc.—Rs. 1.—We wszystkich księgarniach:—Skład główny Długa 30, m. 56.

Lombard Kaucjonowany
R. Dobrzańskiego.

przy ulicy Nowy-Świat № 16, róg Alei Jerozolimskiej,
udziela duże zaliczki po zniżonej stopie procentu, na złoto, srebro, brylanty i inne kosztowności oraz rowery, bicykle, tudzież futra i garderobę mało noszoną, nie mniej miedź, jakoteż towary bławatne i wełniane, każdodziennie, oprócz świąt, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. 1848r

Ed. Dusoge,

Nowy-Świat Nr 5,
poleca artykuły potrzeb domowych:

Garnki do gotowania kartofli na parze.
Kuchenki naftowe, benzynowe.
Maszynki do kawy rożnych systemów.
Piecyki i Młynki do kawy.
Żelazka stalowe i do węgli,
Wanny, kubełki, naczynia emaljowane.
Łóżka, umywalnie żelazne, **Noże** z fabryki **Gerlacha** oraz
Całkowite Wyprawy.
!Ceny nizkie! 1634

L O K A L

może być od Nowego-Roku lub od Ś-go Jana do wynajęcia,
po Handlu Win i Delikatesów, egzystujący od lat 50 iu, składający się ze **sklepu, 5 pokojów,** kuchni, pasażu, ogródka letniego i obszernych piwnic, są także **3 pokoje** na 1-em piętrze. Wiadomość u właściciela domu, Miodowa № 18. 1623

Potrzeba 1891R
1200-1300
KORCY KARTOFLI,

w dobrym gatunku, zaraz.—Łaskawe oferty **z próbkami** uprasza się nadsyłać pod adresem: Sosnowieckie Towarzystwo Kopalń i Zakładów hutniczych w Sosnowicach, Dr. Żel. W.-W.

MIODOWA 6.
Od 1 Kwietnia 1892 r.

do wynajęcia w całości lub częściowo, oficyna piętrowa po zakładzie fotograficznym.—Lokal zdatny jest i na mieszkanie.—Wiadomość na miejscu u stróża. 1550

LA BOURBOULE
WODA MINERALNA radzwyczaj WZMACNIAJĄCA
zawierająca
Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie
odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione
skuteczny środek przeciw
Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej
Chorobom skórnym i organów oddechowych
Sezon kuracyjny
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA. 1550r

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej
FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ

podaje do wiadomości, że w dwudziestem piątem publicznem losowaniu akcyj Towarzystwa, odbytem w dniu 29 Października (10 Listopada) 1891 r., **wylosowane zostały następujące akcje:**

po rs. 1,000—№№ 1911/1920, 1991/2000, 4971/4980, 6211/6220, 8881/8890;
po rs. 100—№№ 11095, 11891.

Spłata powyższych akcyj i wydawanie akcyj pożytkowych, rozpocznie się jednocześnie z wypłatą kuponu № 51, a mianowicie dnia 21 Grudnia 1891 roku (2 Stycznia 1892 roku).
1890R

Wywołanie.

Ordynat książę Antoni Sułkowski w Rydzynie, obecny powiernik ufundowanej w Warszawie, dokumentem z dnia 16-go stycznia 1783 r. ordynacji książąt Sułkowskich, familijnego fidei komisu Rydzyny, wniósł o wydanie uchwały familijnej, która co do treści następujące zawiera postanowienia:

1. Książę ordynat Antoni Sułkowski ma być upoważnionym do spłacenia zapisanych w księdze hypotecznej majętności fidei komisowej Rydzyny, dla nowego towarzystwa, ziemstwa kredytowego prowincji Poznańskiej, teraźniejszego ziemstwa Poznańskiego, obydwóch pożyczek w listach zastawnych, w ogólnej ilości 670,700 talarów = 2,012,100 marek i zaciągnięcia u ziemstwa Poznańskiego nowej pożyczki na amortyzacją w listach zastawnych 3½ procentowych, aż do ilości dwóch miljonów marek, zastawiając substancją majętności fidei komisowej za pożyczkę z procentami i prestacjami pobocznemi, albo do cedowania ziemstwu Poznańskiemu rzeczonych pożyczek, zamiast tychże wymazania, po odpłacie z procentami pod oznaczonemi bliżej warunkami i przechodząc do systemu 3½ procentowych listów zastawnych. Skoroby ziemstwo Poznańskie aż do wykonania uchwały familijnej, puścić miało w obieg 3 procentowe listy zastawne, wtedy ordynat ma być umocowany do zaciągnięcia nowej pożyczki u takowych, odnośnie do konwertowania pożyczek teraz zahypotekowanych na 3 procentowe.

2. Waluta pożyczki lub cesji ad 1, niema być wypłaconą ordynatowi, tylko w wysokości potrzebnej, włącznie kosztów do tego kwoty, na spłacenie pożyczek w listach zastawnych użytą, podczas gdy reszta w sposób w § 3 projektu do uchwały familijnej bliżej oznaczony, winna być użytą pod kontrolą królewskiej dyrekcji ziemstwa Poznańskiego.

3. Ordynat obecny i następcy jego nie mają mieć prawa dyspozycji nad amortyzowaną, lub przez spłatę umorzoną kwotą pożyczki, zaciągnąć się mającej, lub pożyczek konwertowanych listów zastawnych, jako też nad funduszem rezerwowym ziemstwa Poznańskiego, lecz mają być obowiązani do wymazania kwoty listów zastawnych, umorzonych przez spłatę lub amortyzację w księdze hipotecznej, a to ograniczenie dyspozycji winno być przy zahipotekowaniu pożyczki listów zastawnych w księdze hipotecznej zapisane.

4. Dwom synom ordynata, książętom Aleksandrowi i Franciszkowi Sułkowskim ma być roczna renta płaconą w miarę § 5 uchwały familijnej, od dnia zatwierdzenia takowej począwszy, w każdym razie aż do dojścia ich pełnoletności, a w żadnym przypadku nie po za rok trzydziesty życia, dla każdego w kwocie 4,500 marek, których użycie wymaga poprzedniego przyzwolenia królewskiego prezesa naczelnego prowincji Poznańskiej, mającego prawo, zakazać dalszą wypłatę renty, skoroby pozwolenie do użycia takowej nie zostało udowodnione.

5. Uchwały familijne, na dniu 17-ym września 1870 r. i 21-ym listopada 1872-go r. zatwierdzone i administracja, mocą takowych zaprowadzona, mają być zniesione. Zarząd dóbr, należących do majętności fideikomisowej Rydzyny, ma odtąd należeć do księcia ordynata, ma jednakże podlegać dozorowi i kontroli ze strony królewskiej dyrekcji ziemstwa Poznańskiego i to aż do umorzenia i wymazania pożyczki w listach zastawnych w księdze hipotecznej, w miarę postanowień w § 6-ym uchwały familijnej. Szczególniej dobra fideikomisowe mają być zazwyczaj wydzierżawione, a kontrakty dzierżawy mają być w imieniu ordynata przez wspomnianą dyrekcję zawarte.

6. Jeżeli książę ordynat nie uczyni zadość nałożonym mu ograniczeniom, wskutek prawa nadzoru i kontroli dyrekcji ziemstwa, lub gdy wypłaci rentę pod liczbą 4 wspomnianą, pomimo zakazu królewskiego naczelnego prezesa prowincji Poznańskiej, natenczas ma utracić zarząd majętności fidei komisowej Rydzyny, a zarząd wtedy ma być oddany administratorowi, który ma być zamianowanym i zobowiązanym przez rzeczoną dyrekcję. Na przypadek tejże zmiany w administracji i co do pory takowej uczyniono w § 8 uchwały familijnej stanowcze rozporządzenia.

7. Postanowienie zatwierdzonej d. 15-go listopada 1843-go r. uchwały familijnej, według której przy wszelkich nowych długach przynajmniej siedem procent corocznie złożonych być powinno do funduszu na umorzenie długu, nie ma być zastosowane do zaciągnienia długu, przyzwolonego niniejszą uchwałą familijną.

8. Wreszcie na mocy artykułu III-go ustawy ordynacji, przyznać należy, że na przyszłość, aby ważna uchwała familijna przyszła do skutku, zawsze przyzwolenie królewskiego prowincjonalnego kolegjum szkolnego w Poznaniu lub owej innej władzy państwowej ma być potrzebne, której oddaną będzie administracja istniejącego obecnie prowincjonalnego funduszu szkolnego.

Projekt do uchwały familijnej mogą zresztą interesanci przejrzeć w biurze IIa, podpisanego sądu nadziemiańskiego, podczas godzin służbowych.

Na wniosek ordynata księcia Antoniego Sułkowskiego zapozywamy:

a) wszelkich niewiadomych ekspektantów i

b) następujące osoby, i to wywołując one po imieniu i nazwisku:

1) córki fundatorów ordynacji książąt Sułkowskich i bezpośrednich męzkich potomków tychże córek;

2) hr. Aleksandra Szembeka i jego bezpośrednich męzkich potomków, dalej córki jego i bezpośrednich męzkich potomków tychże córek;

3) bezpośrednich męzkich potomków księżnej Joanny Sapieha, z domu księżnej Sułkowskiej, skoro takowa powtórnie zawarła śluby małżeńskie i z tegoż małżeństwa dostała spadkobierców, dalej córki jej i bezpośrednich męzkich potomków tychże córek;

4) hr. Aleksandra Potockiego i tegoż bezpośrednich męzkich potomków, dalej jego córki i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

5) bezpośrednich męzkich potomków pani Teresy Wielopolskiej z domu księżnej Sułkowskiej, dalej córki jej i bezpośrednich tychże męzkich potomków;

6) jaśnie wielmożnego pana Stanisława Lubę i jego bezpośrednich męzkich potomków, dalej jego córki i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

7) hr. Teodora Sułkowskiego i jego bezpośrednich męzkich potomków, dalej jego córki i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

8) hr. Kaźmierza Sułkowskiego i jego bezpośrednich męzkich potomków, dalej jego córki i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

9) hr. Ignacego Sułkowskiego i jego bezpośrednich męzkich potomków, dalej jego córki i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

10) córki pochodzące z małżeństw córek książąt Sułkowskich, pierwszych ordynujących i tychże bezpośrednich męzkich potomków;

11) córkę pani Konstancji Bagniewskiej z domu Luba i jej bezpośrednich męzkich potomków;

12) bezpośrednich męzkich potomków pani Heleny Żbijewskiej, z domu Sułkowskiej, dalej córki pani Heleny Żbijewskiej z domu Sułkowskiej i bezpośrednich męzkich potomków tychże córek;

13) hr. Alojzę Wodzicką i jej potomków;

14) margrabiego Aleksandra Wielopolskiego i jego potomków;

15) Józefa Szembeka (lub hr. Szembeka) i jego potomków;

16) hrabiów Tomasza Potockiego, Antoniego Potockiego i Henryka Potockiego i tychże niewiadomych potomków;

17) dwóch hrabiów Franciszków Potockich i tychże potomków;

18) dwóch hrabiów Michałów Potockich pochodzących z rodu hrabiów Aleksandra Potockiego i Tomasza Potockiego i tychże potomków;

19) hrabiów Stefana Potockiego i Władysława Potockiego i tychże potomków.

20) Stefana Potockiego (lub hr. Potockiego) Józefa Potockiego (lub hr. Potockiego) i Florentyna Potockiego (lub hr. Potockiego) i tychże potomków;

21) panią Eleonorę Rudzińską z domu hr. Szembek i tejże potomków;

22) panią Ludwikę Dębowską z domu hr. Szembek, dawniej podobno w Bętkowie zamieszkałą i tejże potomków;

23) hr. Tomasza Aleksandra Adama Antoniego Potockiego, dawniej w Maluszynie w powiecie radomskim zamieszkałego i potomków jego;

24) hr. Henryka Stanisława Feliksa Potockiego i jego potomków;

25) hr. Józefa Tomasza Marjana Antoniego Potockiego i jego potomków;

26) hr. Michała Tomasza Walerjana Potockiego i jego potomków;

27) hr. Stanisława Jana Władysława Tomasza Potockiego i jego potomków;

28) hr. Szymona Tadeusza Michała Ignacego Józefa Antoniego Potockiego, dawniej w Koniecpolu zamieszkałego i jego potomków;

29) hr. Karola Wojciecha (Alberta) Potockiego i jego potomków;

30) hr. Helenę Potocką z domu księżnę Sułkowską, dawniej w Chrząstowie pod Koniecpolem w gubernji kaliskiej zamieszkałą i jej córkę, dawniej również tamże zamieszkałą hr. Thaidę Potocką;

31) hr. Tomasza Potockiego, podobno w Siemienicach pod Kutnem, w gubernji warszawskiej, zamieszkałego;

32) hr. Władysława Potockiego, podobno w Siemienicach pod Kutnem, w gubernji warszawskiej, zamieszkałego;

33) hr. Augusta Potockiego, podobno w Praszce pod Wieluniem, w gubernji kaliskiej zamieszkałego, i jego siostrę hr. Helenę Potocką;

34) hr. Roderycha Potockiego, podobno w Chrząstowie pod Koniecpolem, w gubernji kaliskiej zamieszkałego, i jego syna, podobno tamże zamieszkałego hr. Henryka Potockiego i jego małoletnią córkę hr. Elżbietę Potocką;

35) hr. Juliusza Potockiego, podobno w Chrząstowie pod Koniecpolem, w gubernji kaliskiej zamieszkałego, i jego siostrę hr. Aleksandrynę Aleksandrę Potocką;

36) hr. Aleksandra Potockiego, podobno w Chrząstowie pod Koniecpolem, w gubernji kaliskiej zamieszkałego;

37) hr. Stefana Potockiego, domniemalnie w Kościelnikach, pod Krakowem w Galicji, zamieszkałego;

38) hr. Romana Wodzickiego i jego dzieci t. j. hr. Augusta Wodzickiego, hr. Henryka Wodzickiego, hr. Thaidę Wodzicką i hr. Maurycego Wodzickiego, wszystkich podobno w Kościelnikach pod Krakowem, w Galicji zamieszkałych;

39) dziedzica hr. Stanisława Wodzickiego, jak podano, w Krakowie w Galicji, zamieszkałego;

40) hr. Józefa Wodzickiego, podobno w Madrycie urzędującego, jako austrjacki radzca legacyjny, przy cesarsko-królewskiej ambasadzie tamże;

41) dziedzica dóbr szlacheckich hr. Antoniego Wodzickiego, jako też jego dzieci hr. Aleksandra Wodzickiego i hr. Marję Albertynę Wodzicką, wszystkich domniemalnie w Kościelcu, pod Chrzanowem w Galicji, w Austrji zamieszkałych;

42) domniemalnie małoletnie dzieci pani Heleny Dembińskiej z domu hr. Wodzickiej, imieniem Amalję i Stefana rodzeństwo Dembińskich, podobno w Górze, pod Miechowem w Królestwie Polskiem zamieszkałych;

43) panią hr. Ludwikę Sobańską z domu hr. Wodzicką, podobno w Obodówce w gubernji Podolskiej, w Rosji zamieszkałą;

44) dziedziczkę dóbr szlacheckich panią Teresę Chłapowską z domu Dembińską, podobno w Gozdzichowie zamieszkałą;

45) dziedziców Ludwika Dembińskiego i Henryka Dembińskiego, obydwóch podobno w Krakowie, w Galicji zamieszkałych, na termin, wyznaczony na dzień

3-go lutego 1892-go r. przed południem, o godzinie 9-ej,

licząc według tutejszego kalendarza, przed 4 senatem cywilnym, królewskiego sądu nadziemiańskiego w miejscu, w gmachu czynności urzędowych tegoż, na drugiej sali posiedzeń, z wezwaniem, ażeby najpóźniej w tymże terminie co do zawrzeć się mającej uchwały familijnej swoje oświadczenie zeznali i to pod ostrzeżeniem, że po upływie terminu niestawający z swem prawem protestu będą wykluczeni.

Poznań, dnia 29-go października 1891-go r.
Królewski Sąd nadziemiański,
Czwarty Senat cywilny.
Za zgodność
Koczwara, Sekretarz król. sądu.

25% Tylko 10 dni 25%

KORZYSTNA OKAZJA

W MAGAZYNIE

N. S. BRÜNER & Comp.

Hotel Europejski.

Z dniem 15 b. m. urządzoną zostanie doroczna **Przedświąteczna Sprzedaż** wszelkich Towarów Galanteryjnych i Zabawek. 1876r

25% rabatu od cen zwykłych 25%.

Warszawska Fabryka Lodowni Pokojowych,

Naczyń kuchennych oraz wyrobów drewnianych i metalowych,

egzystująca od roku 1875 pod zarządem

Józefa Kuchty,

zawiadamia Sz. Publiczność, że z dniem 1-ym Października r. b., otworzyła **Skład** swoich wyrobów przy ulicy

Granicznej № 17, róg placu Żelaznej Bramy, 1-sze piętro.

Nie opłacając drogiego sklepu, jest w możności wszystkim kupującym ustępować znaczny rabat.

Poleca najnowszych fasonów kredensy, szafy i stoły kuchenne, pralnie, magle różnych systemów, kotły do parowania bielizny, maszynki do masła wyrabiające takowe w 3 minuty, lodownie pokojowe, pompki do piwa i krany powietrzne, wyroby bednarskie na fedry, waterklozety z wodą z pokrywami hermetycznemi i do proszku otwockiego, pokrywy hermetyczne do naczyń oraz wszelkie przyrządy w zakres gospodarstwa wchodzące.—Cenniki na żądanie wysyłają się bezpłatnie. 1739r

Fabryka—Piękna № 30, Skład—Graniczna № 17, 1-e piętro.

WIELKI WYBÓR

Chodników kokosowych i jutowych,
Wycieraczek do nóg,
Cerat wszelkiego rodzaju,
Gzemsów do firanek.

Sprzedają **detalicznie** po cenach **hurtowych**

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 1716r

ALEKSANDER FEIST,

ulica Senatorska № 24 w Warszawie.

GRZEBIENIE. GRZEBIENIE.

Niezależnie od Składów Szczotek i Pędzli oraz Chodników i Wycieraczek do nóg, **urządzonym został** oddzielny **Skład Grzebieni** do czesania włosów, a mianowicie: **z rogu bawolego, irlandzkiego, kości słoniowej, szyldkretu, celluloidu** i innych materjałów.—**Ceny stałe umiarkowane.**

Dla handlujących odpowiedni rabat. 1909R

Dawno oczekiwane

Burki Sławuckie damskie jasne,

nadeszły do Składu

JULJUSZA PANZERA,

Wierzbowa Nr 1. 1906R

W WARSZAWIE

najtańszy Skład Naczyń Kuchennych **Adama Kempińskiego,**

Senatorska 22, ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż otworzył sprzedaż **na spłatę tygodniową** po 1872r

kp. 50, 100, 150 i t. d.

Nowo-otworzony Zakład Wynajmu Karet i Powozów

O. HINTZ,

Nowy-Świat Nr 19, dom hr. Kossakowskich, naprzeciw Smolnej,

poleca zastosowane do wszelkich wymagań doborowe ekwipaże na kołach gumowych i zwyczajnych.—Ceny przystępne. 1565

ZAKŁAD KEFIROWY

za upoważnieniem Rady Lekarskiej.

Powróciwszy **z Kaukazu**, gdzie miałam sposobność nauczyć się na miejscu fabrykacji **KEFIRU**, otwieram zakład, a przekonawszy Szanowną Publiczność o prawdziwej dobroci mego wyrobu, mam nadzieję, że zakład mój mieć będzie liczną klijentelę. — **J. NAGRODZKA, Włodzimierska 8.** — Na detaliczną sprzedaż 1 but. 18 kop., na abonament 1 but. 13 kop., za odnoszenie do domu każdej but. 1 kop.—Porcja **Grzybków Kefirowych** 2 rs. 50 kop. 1594

TANIA SPRZEDAŻ

w Magazynie Włoskim

L. N. CARDONE,

Niecała Nr 12,

Biżuterji złotej, srebrnej oraz **wyrobów z szyldkretu**, przytem wielki wybór **Korali** różnej wielkości i **Granatów, Pierścionków, Bransolet, Dewizek, Kolczyków, Zegarków** damskich i mezkich.

o 30% taniej od cen fabrycznych.

Magazyn przyjmuje wszelkie obstalunki oraz reparacje, po umiarkowanej cenie. 1871R

OSTRZEŻENIE.

Najprawdziwsza bibułka do papierosów w arkuszach, książeczkach, bobinach i gilzach z Towarzystwa Anonymowego dla wyrobu papieru **„ABADIE,"**

z kapitałem 4,000,000 fr.

W PARYŻU,

sprowadzoną być może wyłącznie przez nas i naszych **Reprezentantów na Królestwo Polskie**

pp. Salzstein & Weinfeld, Dzielna 8

W WARSZAWIE.

Wszelkie bibułki tejże firmy przez innych polecane, nie są prawdziwe.
Prawdziwy papier **„ABADIE"** na każdym pudełku zaopatrzony jest firmą:

F. W. CRONE & C-o ODESSA,

Seuls Agents pour la Russie. 1648R

WINA SZAMPAŃSKIE

pierwszorzędnego i najstarszego domu,
egzystującego od roku 1785.

HEIDSIECK & C-o W REIMS

MONOPOLE,
MONOPOLE SEC,

znajdują się we wszystkich tutejszych Składach Win, jakoteż i na prowincji. 1769R

ABONAMENT BEZ ZASTAWU.

Do największej i najobfitszej w dzieła **CZYTELNI**

polskiej, russkiej, francuzkiej, niemieckiej, angielskiej i włoskiej oraz russkich miesięczników, składającej się obecnie około 97500 tomów,

Józefa Rosendorfa,

Krakowskie-Przedmieście № 79, dom Roeslera,

nadeszły między innemi następujące nowości: **Braddon:** Tajemnice grobowca. **Craufort:** San Ilarid. **Esteja:** Mój testament, Mea, W sercu garbuska, Za oceanem, Kartki z życia kobiety. **Grudziński:** Żona artysty. **Gawalewicz:** Ćma. **Junosza:** Syzyf. **Krechowiecki:** Szary wiek. **Kowerski:** Róża. **Konar:** Bankruci. **Hr. Łoś:** Linoskoczka. **Lubowski:** Kochanek Małgosi. **Montepin:** Macocha, 3 miljony posagu, Roznosicielka chleba. **Mańkowski:** Hr. August. **Wittówna:** Dary śmierci. **Zagórski:** Pan Radca. **Zola:** Człowiek zwierzę, Pieniądz. **Orzeszko, Rodziewicz, Rogosz i wielu innych.** Czytelnia powyższa zostaje ciągle pomnażaną bez przerwy w najnowsze utwory literatur: tak oryginalnej, jak i tłomaczonej we wszystkich językach, zaraz po ukazaniu się z pod prassy.

Abonament przyjmuje się bez żadnego zastawu. 1905R

Bieliznę gotową damską.
Kompletne Wyprawy.
Bieliznę gotową mężką.

Madapolamy,

Szyrtingi, Perkale, Kretony
Brylantyny.
Kreasy bawełniane, Szyfony,
Barchany, piki, Tyrolskie płótna.
Materjały ażurowe na negliże.
Victoria Lawa, Muśliny, Batysty.
Hafty, Wstążki, Koronki.
Chustki do nosa.
Chustki na szyję.
Chustkie wełniane Lama.
Himalayan Pledy.
Szale sznelowe.

Flanele i Barchany

na spódnice, Matinées
i Szlafroczki.

Główny Skład

ZAKŁADÓW

ŻYRARDOWSKICH

W WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście Nr 55,
poleca:

Płótna Bielone,
niedobielane i surowe, Płótna kolorowe na powłoczki. Drylichy, Ściereczki, Worki, Wańtuchy, Opony nieprzemakalne.

Stołową Bieliznę,
Obrusy, Serwety, Garnitury do herbaty Ręczniki, Ścierki.

Wyroby Pończosznicze,
Kaftaniki, Kalesony, Pończochy i Skarpetki.

Wybór Wielki.
Towar wyborowy.

Ceny nizkie—ściśle stałe.

Zarządzający Składem Żyrardowskim
L. BUŁAKOWSKI.

FIRANKI,

Story, Lambrekiny, Vitraux, Antimacassary.

Obicia meblowe,

Portiery, Kapy, Serwety, Dywany, Chodniki.
Kołdry watowe, Kołdry flanelowe, pluszowe.
Dery do podróży, Dery na konie.
Kapy pikowe białe i kolorowe.
Kapy bawełniane kolorowe fantazyjne.
Kapy guipurowe i Garnitury.
Atłasy wełniane i jedwabne na kołdry.
Kanausy, Fulary, Dymki.
Kanwową Tkaninę do wyszywania, Etaminę.

KĄPIELOWE

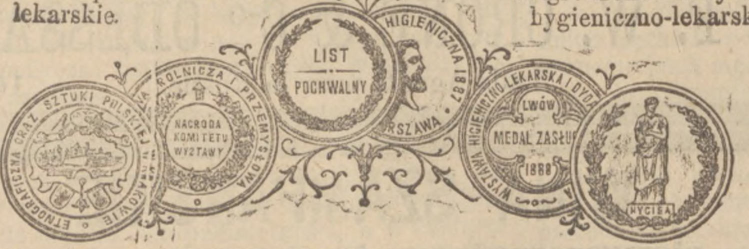
Prześcieradła, Ręczniki, Płaszcze, Rękawiczki, Garnitury, Pantofle.
Krawaty mężkie, Szelki, Spinki, Spilki, Sachets i Porte-Cartes paryzkie. 1910R

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W."

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, słodu i ziół leczniczych,

Koncesjonowane przez władze **lekarskie.** Nagrodzone **na wystawach** hygieniczno-lekarskich.



fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5r



MYDŁO
Prowizora
A. M.
OSTROUMOWA
od
Łupieży
na głowie. 1827r

Cena za kawałek mniejszy **kop. 30.**
podwójnej wielk. **kop. 50.**

Wszędzie jest do sprzedania.

Sprzedaż na Królestwo Polskie w Warszawie, w aptece Magistra farmacji W. Karpińskiego.

1891 roku, 12 (24) Listopada, o godzinie 10 rano, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w 4 Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, przez Komisarza Sądowego Krasuskiego,

Kolonja Nr 2,

Umiastów-Klimontów lit. B., w powiecie Warszawskim, mająca przestrzeni 22 morgi 200 prętów.—Licytacja zacznie się od summy 1,800 rs.—Bliższą wiadomość powziąść można u Adwokata Przysięgłege Seweryna Winnickiego, zamieszkałego przy ulicy Aleje Jerozolimskie № 84. 1639

BIELIZNA MĘZKA,

KAPELUSZE FILCOWE
MĘZKIE „HABIGA,"
KRAWATY,
PARASOLE,
RĘKAWICZKI,
SPINKI,

poleca

12 SENATORSKA, 1900r

KUBALSKI.

Majątek Ziemski
Sosnowa Wola,

19 włók, we Włocławskim powiecie, w najlepszej glebie, będzie sprzedanym 18 (30) Listopada r. b., przed rejentem Aleksandrowiczem w Warszawie, przez Towarzystwo.—1) Pożyczka Towarzystwa 25.000 rs.; 2) Licytacja się zacznie od 28,000 rs.—Wiadomość: **Nowy-Świat № 64, m. 7.** 1635



Piotr Sliżyński 1640

wyucza sposobem najkrótszym w 20 kilku lekcjach, 6-iu tańców najpotrzebniejszych. Stare-Miasto 17, w domu aptekarza

Sprzedaje się tanio przez krótki czas,

z powodu wyjazdu,

2 łóżka machoniowe z materacami na sprężynach, stolik machoniowy z blatem marmurowym, 2 stoliki machoniowe do kart, stare obrazy, książki w różnych językach i różnej treści, przybory bronzowe do biura mężkiego, wazoniki, obrazy weneckie z mozaiki szklanej, 2 portjery i lambrekiny z rypsu niebieskiego w pasy aksamitne. Wiadomość ul. Mazowiecka № 6, u lokaja Jana, od 9—1: w poł. i od 2—4 po południu. 1641

ZAWIADOMIENIE,

Do W-nych L. Mierosławski & Comp.

Kupione u WWPP. Mydo Australskie dla koni, chorujących u mnie na grudę, okazało zbawienne skutki, tak, iż wprzeciągu jednego tygodnia zastarzala gruda ustąpiwszy w zupełności, dała możność użyć konie do zaprzęgu, za co składam WWPP. serdeczne swe podziękowanie i uadmieniam, iż to po raz drugi pomocnem się okazało i proszę o trzy kawałki. Z uszanowaniem
1911R **Romuald Hilman.**

Bez przymusu

kupna, mam honor prosić Sz. Publiczność o łaskawe zwiedzenie mego Magazynu, dla przekonania się o dobroci i taniości gotowych ubiorów mężkich. I. Koch Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1558

Sprostowanie.

W skutek ogłoszenia p. Sikrskiego, czuję się w obowiązku wyjaśnić, że spółka pomiędzy mną a p. Władysławem Sikorskim rozwiązaną została, w obecności kku świadków wyłącznie na moje żądanie. 1638

Adam Kuzell.
b. ekspedytor Dr. Żel., Dobra 63

Winotłocznia R. Morozowicza

Miodowa 6.—Filja: Plac Ś-go Aleksandra 18.

Przez pięć lat istnienia rozwinąwszy należycie produkcję na odpowiednią skalę, stosując pod względem technicznym najnowsze ulepszenia i posiadając w zapasie przeszło 200,000 butelek wina, jestem obecnie w możności dostarczenia odbiorcom moim produktu należycie wystałego, długotrwałego, wyśmienitego smaku.—Prócz tych zalet, wina moje wyróżniają się bezwzględną czystością jako przyrządzane bez dodatku spirytusu, farb, gliceryny, sztucznych zapachów i t. p. powszechnie używanych przymieszek.—Pragnący zwiedzić moje piwnice wraz z olbrzymiemi zapasami, mają wolny wstęp każdodziennie.

W sklepach moich wydaje się wino na lampki, grzane z korzeniami, polewkę i t. p. 1901r

R. MOROZOWICZ.

Miodowa 6.—Plac Ś-go Aleksandra 18.

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów galanteryjnych, dywanów, fajansów oraz wielu innych praktycznych przedmiotów.

BRACIA LESSER,

Rymarska 12. 1895r

PATENTOWANE i UPRZYWILEJOWANE w Rossji i za granicą

LEŚNE PASTYLKI (krążki) TATRA

300 godzin za 1 rs.

stałego balsamicznego zapachu lasów iglastych w jednym pokoju, zapewnia zużycie zawartości jednego pudełka kosztującego rs. 1. Najwygodniejszy i najtańszy sposób wyrugowujący z użycia wszelkiego rodzaju rozpylacze.

WYŁĄCZNA WŁASNOŚĆ Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

Dostać można: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krakowskie-Przedm. № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej, 4) Nalewki 31. 1904R

C. Herbert'a „Poudre de l'Imperatrice," i C. Herbert'a „Poudre fine,"



polecamy jako najdoskonalszy puder dla twarzy we wszystkich odcieniach. Równocześnie polecamy puder tłusty

„HERBERTINE"

i wszystkie gatunki „Crême" i „Szminki" i t. d. C. Herbert, egzystujący od r. 1855, Dostawca Król. Nadw. Teatr. Właściciel Adolf Neumann. Berlin S. W. 76, Schützenstrasse, w blizkości Friedrichstrasse. Nabywać można u wszystkich Drogistów i w Perfumerjach. 1695r

TRANY LEKARSKIE tegoroczne,

żółty oraz biały parowy prawdziwy LOFODZKI,

nadeszły do Składów Aptecznych 1869 R

HENRYKA WELTA,

ulica **Przejazd Nr 5**, wprost ulicy Długiej, ulica **Nalewki Nr 11**, wprost Ogrodu Krasińskich.

SPRZEDAŻ NA RATY — WYNAJEM INSTRUMENTÓW

WARSZAWSKI-CENTRALNY SKŁAD INSTRUMENTÓW



16 MAZOWIECKA-HERMAN i GROSSMAN-MAZOWIECKA 16

FILJA ST PETERSBURG № 33. W. MORSKA. 1880R

Oszczędność, szybkość i czystość!

Pożądane te w gospodarstwie domowem względy, osiągnąć można przy używaniu

Pieców i Kuchni gazowych.

Nabywać można w składzie

Zakładów Gazowych w Warszawie,

Senatorska № 8. 1903R

OGŁOSZENIE.

Ś. p. Paweł Wojcicki, budowniczy Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy, zabrał z kancelarji szpit. św. Rocha, tekę z planami tegoż szpitala, dla sporządzenia anszlagu robót restauracyjnych, mających się wykonać w gmachu tegoż szpitala. Wiadomo, iż ś. p. Wójcicki, przy inspekcji robót w szpitelu Wolskim, nagle życie zakończył i że przed tem wręczył rzeczone plany pewnej osobie dla zwrócenia ich kancelarji szpitalnej; ponieważ dotąd plany te nie zostały powrócone, a nadto, iż dla osoby posiadającej je obecnie nie przedstawiają żadnej wartości, przeto Kurator rzeczonego szpitala prosi uprzejmie o zwrot takowych, w czasie jak najkrótszym, do kancelarji szpitałnej.

Rzeczywisty Radca Stanu.
1902r **Roman Kozicki.**

Pończochy

świeżo otrzymane w wielkim wyborze, poleca

W. JASIEŃSKI,

Plac Teatralny (Nowo-Senatorska № 10).

Krawaty, Spinki, Szelki, Bielizna męzka własnego wyrobu, podług najnowszych fasonów. 1880R

Potrzebny jest zaraz

RZĄDCA

pojedyńczy, do zarządu **majątkiem ziemskim**, z kaucją rs. 1,500 lub rs. 1.000, na 7% i odpowiednią kwalifikacją. Pewność kaucji wszelka. — Wiadomość o warunkach u W-go Włodzimierza Kompaniejców, ul. Nowo-Wielka № domu 5. 5637

LICYTACJA

w Kasie Zaliczkowej,

przy ulicy Długiej № 25,

rozpocznie się d. 18 (30) Listopada r. b., **na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie.—Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.** 1831

Zawiadamiam, że spółkę z p. **Adamem Kuszlem** rozwiązałem i kantor reklamacyjny **frachtów kolejowych** prowadzę wyłącznie sam, pod firmą

Władysław Sikorski

b. Ekspedytor towarów drogi żelaznej,
1576 **ORLA № 11.**

TRANSMISJE.

Około 100 stóp 2-u calowej transmisji używanej, lecz w dobrym stanie poszukuje się. Oferty z wymienieniem ostatecznych cen za centnar i podaniem adresu, przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 1907R

DERY

dla koni i służby, Chodniki własnego wyrobu.

Do Oborników

przesypywania: Fosfor-gips 13%, Guano 14%, koncentrujące cała ilość amoniaków.

Australskie Mydło Restytucyjne dla Psów i Koni,

uznane przez pierwszorzędnych hodowców i odznaczone listami pochwalnemi.

Oleje do maszyn.

Poszukujemy Agentów na prowincji,

L. Mierosławski & Comp.,

Warszawa **Elektoralna 5.** 1912R

Dwa karo-gniade



OGIERY cugowe

do sprzedania.—Aleje Ujazdowskie 25. 1631

Od Nowego Roku do wynajęcia

SZYNK

z dwoma pokojami i kuchnią i piwnicą w najruchliwszym punkcie, od wielu lat miejsce wyrobione.—Wiadomość tylko u właścicielki domu, Aleksandrja № 4, na pierwsze piętro. 1836

Nauka i wychowanie.

Adres: Marszałkowska 76. Szkoła zawodowa dla kobiet Stanisławy Przewóskiej, rozpoczyna kurs kroju i inne. 34364

Angielska Metoda Reussnera dla samouków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop., oprawny 75 kop., kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14-ma wzorkami pisma i 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; polski z 40-ma wzorkami pisma i rysunków tudzież obrazkami (razem 340 figur) kop. 25, 15, 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla.—Skład główny u autora (Reussnera), ul. Marszałkowska 142, Warszawa. 28680

Adres: Francuzki, niemki, z dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, ul. Berga 6. 3364r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

A la Parisienne! Chmielna 30, Szkoła kroju i szycia systemem Worth'a. Przyjmuje pensjonarki, przy szkole pracownia sukien, okryć damskich, szub i futer, wykonywanych przez specjalistów. — Chmielna № 30, parter, front. 34781

Biuro nauczycielskie W. Max, Szkolna 8, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 34712

B. nauczyciel gimnazjum przygotowuje dzieci do zakładów rządowych i prywatnych.—Mrajski. Zielna № 11, m. 20. 34753

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków." (całość rubla). Niecała 4. 34788

Francuzka, znająca język niemiecki, poszukuje zajęcia w godzinach rannych.—Wiadomość: Elektoralna № 47, na pensji. 34287

Gimnazistka znająca dokładnie russki, niemiecki, francuzki, muzykę wyższą, udziela lekcje. Nowy-Świat № 36, umeblowane pokoje 11. 34805

Francuzka życząca udzielać tanio lekcyj na przychodnią, niech pofatyguje się na Senatorską 8, m. 7, wejście z lewej oficyny. 34777

Izraelitki guwernantki, francuzki bony dostaną posady. Jasna № 2. Biuro Dąbrowskiej. 34566

Języka niemieckiego udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 25707

Lekcje języka francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszkania 64, 1-e piętro. 34792

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Krakowskie-Przedmieście № 22, mieszk. 7. 34801

Nauczycielka specjalistka z polskiego i matematyki poszukuje lekcyj. Twarda № 46, mieszkania 31. 34440

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Silberman, Orla 11, została przeniesioną na ulicę Marjańską № 9. Odbywają się kursy kroju, szycia sukien damskich, dziecinnych, bielizny, haftu, modniarstwa, koronkarstwa, krawatów, ręcznych robót. 33821

Nauczycielka z patentem udziela muzyki za przystępną cenę. Chmielna 70, mieszkania 1. 34066

Osoba do zarządu domem, wyręczania pani domu albo opiekowania się dziećmi, poszukuje miejsca zaraz w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: ul. Złota № 4, mieszkania № 1. 34568

Osoba dobrej rodziny, energiczna, poszukuje miejsca do zarządu domem na wsi, w mieście albo do chorej osoby, posiada krawieczczyznę, z poważną kilkuletnią rekomendacją.—Wiadomość: Stare-Miasto № 23, m. 16. 34546

Piernikarz poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, zaraz. Adres: Piwna № 27, m. 10. 3338r

Potrzebny zaraz francuz z niemieckim i russkim, lub też niemiec z russkim. Wiadomość: Mokotowska № 21, mieszkania 13, rano od 9-ej do 11-ej. 34324

Potrzebna francuzka do konwersacji, godzina codziennie. Adresy z oznaczeniem żądanej zapłaty miesięcznej, złożyć w Kurjerze dla S. G. 34750

Potrzebna korepetytorka niemka, znająca russki, dla uczennicy wyższej klasy. Zakroczymska 13, m. 12. 34764

Paryżanka młoda z niemieckim udziela lekcyj konwersacji na mieście i u siebie w domu w godzinach wieczornych. Włodzimierska № 6, m. 11, od 7-ej do 9-ej wieczorem. 34765

Rodowita wykształcona francuzka udziela konwersacji wieczorami[illegible]anio. Nowo-Senatorska 3, m. 7. 34227

Szkoła kroju i szycia systemem Worth'a. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Skwarecka, Plac św. Aleksandra № 14. 32594

Student poszukuje korepetycyj za obiady lub pieniądze. Złota 34, m. 30. 34158

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj. Hoża 38, m. 12. 34285

Udzielam korepetycyj, przygotowuję do gimnazjum,—miesięcznie rs. 5. Wiadomość: Nowy-Świat 14—15. 3347r

Udzielam lekcyj muzyki. Włodzimierska № 2, m. 6. 34311

W szkole kroju i szycia Bronisławy Maleszewskiej, kompletny kurs, obejmujący: krój sukien, palt, szub, dolmanów 10 rs., krój bielizny 6 rs., nauka szycia rs. 3 miesięcznie. Pensjonarki płacą po rs. 14. Programy na żądanie wysyłają się bezpłatnie. W pracowni najwykwintniejsze toalety wykonywają się w 24 godzin. Świętokrzyzka 11. 34014

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17, w pałacu hr. Potockiego. Rozpoczynają się kursy: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, pończosznictwa, koronkarstwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa, rysunków, litografji, grawerstwa, retuszerji, iluminatur, malowania, wypalania na drzewie, skórze, koszykarstwa, introligatorstwa, terrakoty. Pensjonarki przyjmuje. 33185

Zupełnie biedny student, matematyk, z dobrym niemieckim poszukuje lekcyj. Oferty: Kurjer „Matematyka." 34521

Doniesienia osobiste.

Do „Cedalji" list z fotografją na poczcie od Opóźnionego. 34831

„**Kujawianka** G." ma list na poczcie. 34829

„**Merkury**" ma list na poczcie. 34731

Mińsk Gubernjalny Samotnikowi list wysłany poste-restante. 34747

Na list wysłany do „Marjoli vel Alicji 25" oczekuję odpowiedzi.—Nieznajomy. 34830

„**Pierwsza** kobieta" ma list na poczcie. 34828

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Młody człowiek, żonaty, wobec braku pracy nie mając formalnie czem wyżywić rodziny ani uiścić komornego, uprasza łaskawych chlebodawców o jakiekolwiek zajęcie, pisarza, oficjalisty, służącego. Posiadam czteroklasowe wykształcenie. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Katolika." 34812

Bona polka, z początkami gimnazjalnemi i muzyki, bez konwersacji, szuka miejsca na godziny lub stale. Przyrynek № 15, mieszkania 32. 34806

Buchalterka wykształcona poszukuje miejsca, z początku bez wynagrodzenia. Świętokrzyzka 19—19. 34816

Człowiek młody, inteligentny, poszukuje posady subjekta w składzie win lub bufetowego. Łaskawe oferty proszę składać do Kurjera Warszawskiego „A. 10." 34730

Ceruję, reparuję, szyję, dziennie kop. 15.—Aleksandrja 23—8, stróż wskaże. 34711

Chłopiec 14-letni z prowincji, ukończył 3 klasy, poszukuje miejsca na ucznia w sklepie, warsztacie i t. p. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami R. K. 34715

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Chłodna 32, m. 20. 34706

Inteligentna młoda panienka, łagodna, ze średniem wykształceniem, poszukuje miejsca do towarzystwa lub bony. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Sophie." 34742

Korespondent francuski, niemiecki, znający również języki russki, angielski, włoski, buchalterję, poszukuje posady od stycznia. Listy uprasza: Mr. de Pless 59, Great Chart Street, Hoxton, London N. 34500

Kasjerka fachowa prosi o posadę takowej lub sklepowej; w razie potrzeby może być złożona kaucja. Oferty proszę nadsyłać do Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Stefanja." 34776

Lokaj z długoletniemi świadectwami poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd.—Oferty pod „30" przyjmuje Kurjer. 34735

Lokaj z długoletniemi świadectwami poszukuje miejsca do jednego pana lub dwojga państwa, za mniejsze wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Ł. S. 34522

Młody człowiek, z 5-letnią praktyką handlowo-kantorową, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Oferty dla „Buchaltera" przyjmuje kantor Kurjera. 33865

Młoda inteligentna osoba, znająca oprócz ojczystego języki niemiecki i francuski oraz początki muzyki, poszukuje odpowiedniego zajęcia na wsi, w zdrowej miejscowości, choć bez oddzielnego wynagrodzenia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Zenobja." 34433

Młody człowiek, średnio wykształcony, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia u adwokata, rejenta lub komornika; przyjąć może także posadę magazyniera, inkasenta; pożądanem jest także kawalerskie mieszkanko za prowadzenie melduuków. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. dla „Roberta." 34149

Młoda osoba szuka zajęcia lektorki na godziny. Kiosk, Karmelicka. 3366r

Niemka wysoko wykształcona, z muzyką i russkim, poszukuje zajęcia za obiad lub skromne wynagrodzenie. Oferty pod D. G. przyjmuje Kurjer. 34647

Osoba udoskonalona w krawieczyźnie, kroju, maszynach, poszukuje zajęcia. Wiadomość: kiosk, Królewska. 34821

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu. Ulica Waliców № 22, mieszkania № 4. 34726

Osoba młoda, inteligentna, porządna, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu lub do zaopiekowania się dziećmi bez matki. Adres: Smolna 13, m. 2, od 12 do 3-ej. 34743

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia człowiek młody, kawaler, za lokaja lub u kupca. Wiadomość: Zgoda 5, m. 17. 34761

Panienka znająca krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wspólna № 9, m. 16. 34797

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie, znająca krój francuski, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość: ulica Graniczna № 9, mieszk. 17. 34822

Subjekt poszukuje kondycji w interesie papierowym, galanteryjnym lub porcelanowym; świadectwa i rekomendacje dobre Oferty przyjmuje Kurjer „Warszawa." 34482

Wykształcona niemka poszukuje miejsca przy dzieciach lub demi-place. Hoża 64, mieszk. 10. 34633

b) Zaofiarowane.

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Kompletnie uzdolniona do wiązania bukietów potrzebna na stałe za wysoką pensją oraz mogą się zgłaszać osoby życzące wiązać na tuziny, do fabryki kwiatów Adolfa Goldmana, Świętojerska 26. (Robota stała). 34410

Maszynistka potrzebna zaraz. Tłomackie 13, m. 1. 34790

Potrzebne zdolne maszynistki i wykończarki w pracowni pończoch. Krucza 32, mieszkania 1. 34362

Potrzebna bona francuzka na wyjazd do dwojga dzieci. Żórawia № 33 d., 12 m. 34313

Potrzebna jest bona francuzka do siedmioletniej dziewczynki na wieś. Żórawia № 12, m. 1, od 12 do 1-ej po poł. 34527

Potrzebna panna do szycia bielizny, maszyna Whelera-Wilsona. Podwale 34, mieszkania 11. 34508

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny. Ul. Podwale № 22, m. 16. 34524

Potrzebna panna uzdolniona do krawiecczyzny. Wilcza 27, m. 4. 34526

Potrzebny familijny cukiernik, kuchmistrz albo kupiec do prowadzenia interesu cukierniczo-gastronomicznego z bilardem, egzystującego od kilkunastu lat na prowincji, z kapitałem 200 rs. Wiadomość: Daniłowiczowska 16, kantor A. Bindernagel. 34663

Potrzebny na wieś pisarz pojedyńczy, średniego wieku, skromnych wymagań. Świadectwa potrzebne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Obowiązek." 34302

Potrzebna bona niemka, nie mówiąca po polsku, znająca metodę freblowską i doświadczona w chowaniu dzieci. Wiek około lat 30. Hotel Polski № 3. 34729

Potrzebny uczeń do dystrybucji. Senatorska 10. 34762

Poszukuje się kobiety, któraby się podjęła sprzedaży mleka i bułek w sklepie. Warunki u właścicielki domu, Nowy-Świat № 62. 34739

Potrzebna na wieś osoba w średnim wieku, znająca dokładnie krawieczyznę. Widok 5, stróż wskaże. 34773

Potrzebne są panny uzdatnione do staników i podręczna. Aleja Jerozolimska № 74, mieszk. 6. 34768

Potrzeba uczniów do zakładu ślusarskiego. Wiadomość: Mokotowska № 57. 3367

Potrzebna maszynistka do trykotów. Tamże przyjmuje się suknie do roboty podług najświeższych fasonów, krój francuski. Marja, Złota 26. 34804

Panny do krawiecczyzny potrzebne są. Szpitalna 12—8. 34825

Staniczarki do trykotów, udoskonalone zupełnie, szyjące na maszynie, potrzebne.—„Manufaktura krajowa", Niecała 12. 34808

Zupełnie zdolne panny do staników, do upięć. Dobra pensja. Graniczna 7, mieszkania 9. 34827

Kupno i sprzedaż.

Aparat fotograficzny $12 \times 16^1/_2$ do sprzedania. Mazowiecka 8, m. 11, od 4—5-ej. 34541

A. Artykuł na Rosję: do sprzedania za bezcen, 100 procent niżej cen fabrycznych 19 tuzinów fartuszków kretonowych w desenie złote, 30 spódnic takichże i 600 łokci kretonu w sztukach 30 łokciowych, w różne desenie złote. Wiadomość od 9—10-ej zrana lub od 2 do 3-ej po południu, Jerozolimska № 70, mieszkania № 3. 34791

Angielskie sztychy kolorowane, srebra stołowe, numizmaty i medale polskie złote, srebrne i bronzowe, dywany, pasy polskie, materje, lustra do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 34818

A) Dywaniki strzyżone przed łóżka od rs. 2.40, salonowe od 9.50, serwety od 90 kop najlepiej kupować u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2925r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 33592

A. Kawior Astrachański, gruboziarnisty, mało solony i bez soli, zupełnie świeży, poleca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn. Zamoyskich. Sprzedaż hurtowa i drobiazgowa w kantorze. 3317r

Beczki po winie małe i duże do kapusty.—Leszno 36, stróż wskaże. 34516

Brzozy, olsze, paręset, zdatnych na tartak, milę od Wieprza, sprzedam. Majdan, powiat lubartowski. 32295

Bardzo tanio sprzedaje się futro męzkie kuny w lombardzie na Długiej. 34295

Barchany, towary białe, artykuły podszewkowe, wyroby pończosznicze, hafty, koronki russkie, najtaniej. Chmielna 35, m. 1. 34699

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 3371r

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 44, J. Borkiewicz. 34732

Do sprzedania rotunda aksamitna na lisach z kołnierzem ze srebrnych lisów oraz łóżko żelazne z materacem francuskim i otomana.—Marszałkowska 76, mieszk. 4, od 11 do 3-ej po połudnlu. 34307

Do sprzedania faeton, piękny wolant na gumowych kołach, dwie bryczki na resorach. Leszno 60. 34343

Do sprzedania stoły, szafy, łóżka, lustra, landszafty, komoda w dobrym stanie. Grzybowska № 58, wiadomość u stróża. 34559

Do sprzedania lampa pająkowa ze świecznikami za rs. 12, w restauracji, Elektoralna 3. 34186

Dywany i materjały bławatne najlepiej kupować u Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Do sprzedania elegancka klatka z postumentem dla papugi za 20 rs., prysznic pokojowy za 25 rs. prawie nowy, łóżeczko żelazne z materacem za rs. 10. Świętojerska 28, mieszkania 3. 34754

Do sprzedania szafa, sofa, komoda. Marszałkowska № 111, m. 10. 34800

Dywany każdego rodzaju najtaniej sprzedaje F. Bukowski i S-ka. 3370r

Dywaniki przed łóżka od kop. 70. 3370r

Dywaniki nad łóżka od 1.70. 3370r

Dywany buduarowe i salonowe po rs. 10, 12, 14, 16, 19, 24, 32, 40, 45, 56, 75, 90. Wybór wielki, ceny stałe. 3370r

Dywany odpasowane od kop. 85 sztuka. 3370r

Dywany strzyżone od rs. 2.30. 3370r

Dywany tapestry od rs. 3. 3370r

Dywany duże po rs. 10, 12, 16, 18 aż do 100 rs. za sztukę sprzedaje w wielkim wyborze F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 6. 3370r

Doktorski aparat galwaniczny, 30 elementów, nowy, tanio do sprzedania. Marszałkowska 150, mechanik. 3321r

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Futro szopy, prawie nowe, do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście 30, stróż wskaże, od 7—8-ej wieczorem. 34426

Futro i ubranie męzkie do sprzedania tanio. Żórawia № 13, m. 17. 34538

Fortepian palisandrowy Małeckiego sprzedam. Złota № 60, m. 3. 34421

Fortepian Seidlera w dobrym stanie do sprzedania. Długa 4, m. 7. 34703

Fortepian wydzierżawię rs. 3, egzercytowanie kop. 5. Jerozolimska 84, m. 12. 34675

Fartuszki ceratowe, serwety, obrusy ceratowe na stoły, patarafki, chodniki, dywany, dywaniki ceratowe, skóry amerykańskie, Linoleum, „najtaniej." Skład fabryczny Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 34476

Fortepian Kralla krzyżowy tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 34811

Fortepian wiedeński do sprzedania, rs. 150. Freta 33, m. 2. 34824

Fortepian krótki, czarny, blat metalowy, szprejce, sprzedaję rs. 100. Chłodna 6, m. 17, wprost kościoła. 34815

Fortepian mało używany, pierwszorzędnej fabryki, sprzedam. Krucza 3, m. 9. 34744

Fortepiany do sprzedania prawie nowe, Małeckiego, Kerntopfa. Hoża 6, m. 4. 34738

Gołębnik z gołębiami do sprzedania. Nowolipie № 25, m. 12. 34758

Jest do sprzedania tokarnia. Wiadomość w składzie W-go Lebiedzińskiego, Krakowskie-Przedmieście 65. 34230

Kareta potrójna w dobrym stanie do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 34794

Kozetka, 3 krzesła i stolik w stylu francuskim sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 34819

Kufy dębowe, grube, sztuk 20, od spirytusu, dobre do piwa, są do sprzedania w gorzelni Zaleskiej. Adres przez Grójec. Mogą być odesłane do Rudy Guzowskiej, stacji kolei wiedeńskiej. 30666

Koń kary do sprzedania z powodu wyjazdu. Koszary artyleryjskie na Koszykach, 4-ta baterja. 34759

Kupuję złoto, srebro, drogie kamienie. J. K. Głaziewicz, Senatorska 10. 34693

Kurtki, spodnie łosiowe, prześcieradła, poduszki, bandaże, pasy, trzosy, rękawiczki i t. p. wyroby rękawicznicze L. Kunickiego sprzedaje się niżej kosztu. Ul. Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, w magazynie T. Kozłowskiego. 30863

Lankastrówka najnowszego systemu, pojedynka, doskonała, ceter ułożony, udział polowania bliskiego. Nowy-Świat 27—7. 34457

Lekki powóz na pojedynkę i parę do sprzedania. Waliców 15. 34492

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 33741

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34, druga brama. 34318

Maszyna Singera doskonała, landszafty, lustro grube. Nowy-Świat 27—7. 34458

Maszyna Singera oryginalna za 24 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 34771

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 105, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 34584

Mebli garnitur salonowy i stołowy sprzedaję z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Nowy-Świat № 26—8. 34523

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 34503

Masło i wędliny litewskie w wyborowych gatunkach. Nowogrodzka 37, mieszkania 4, od 2-ej. 34734

Meble pozostałe wyprzedaję po cenie znacznie zniżonej, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 34793

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 34786

Meble pozostałe wyprzedaję po cenie znacznie zniżonej. 135 Marszałkowska 135. 34796

Meble, garnitury czarne, orzechowe, kolumny, trema, otomany, szeslongi. Marszałkowska 135. 34796

Meble, kredensy, stoły, krzesła dębowe, szafy rozbierane. Marszałkowska 135. 34796

Meble, łóżka, umywalnie, szafki nocne, szafki do bielizny. Marszałkowska 135. 34796

Meble, pojedyńcze sztuki wyprzedaję po zniżonej cenie. Marszałkowska 135. 34796

Maszyny Singera ręczną i nożną i Wilsona tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 57, mechanik. 34767

Maszynę nową Singera, ręczną, pozostawiono do sprzedania za rs. 32 w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 34798

Otomana urzędowej roboty do sprzedania tanio. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 34820

Osiczyna do sprzedania w lasach Rozwadzkich. Reflektanci zechcą się zgłosić do Stużna, przez Opoczno st. dr. ż. iw.-dąbr. 34534

Pianina nowe, krzyżowane, do sprzedania oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 31948

Pianino zagraniczne nowego systemu do sprzedania. Krucza 35, m. 8. 34603

Potrzebny fortepian używany lecz w dobrym stanie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. E. J. K. 34543

Płaszcz z kołnierzem karakułowym, kasztanami podszyty, skunksy pod palto i futro damskie do sprzedania bardzo tanio. Krucza № 9, m. 15. 34448

Rubli 10 rotunda futrzana oraz różna garderoba. Krakowskie-Przedmieście 71—7, w podwórzu. 34780

Sprzedam fortepian Hofera za rs. 250. Ciepła 9, m. 34. 34646

Skrzypce tyrolskie, oper 20 książek z tekstem do śpiewu, futro, szlafrok, cylindry męzkie, przybory myśliwskie, suknia damska strojna, wszystko za bezcen. Ul. Nowy-Świat № 12, m. 2. 34461

Sprzedam palto zimowe męzkie bardzo tanio. Hoża № 48, m. 14. 34568

Sanki petersburskie dwuosobowe z niedźwiedziowym fartuchem, tanio do sprzedania.—Bracka 22, u stróża. 34536

Są do sprzedania sztachety żelazne z bramą żelazną z dwóch połówek i dwie furtki żelazne. Można obejrzeć przy ulicy Róż i róg Ujazdowskiej № 1, stróż wskaże. 34561

Salopa na lisach, garnitur z jedenastu skór wyborowych tumaków sprzedaje kuśnierz Adamski, Daniłowiczowska 4. 34749

Specjalna fabryka wyrobów skórzano-galanteryjnych sprzedaje portmonetki, portfele, portcygary, necessery, paski i t. p. oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje. K. Czerewski, Elektoralna 13. 34740

Wyjeżdżając sprzedaję tanio meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Wilcza 27, mieszkania 4. 34525

Wina węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie i krymskie w wielkim wyborze, cognaci kuracyjne francuskie i krymskie, wódki Jankowskiego, Rektyfikacji i innych dystylarń, poleca handel win W. Latosińskiego, Podwale № 3. 3268r

W ogrodzie w Natolinie pod Warszawą są do sprzedania dwa osły, klacz i ogier. Wiadomość tamże, u ogrodnika. 33060

Włosie, szerść kupuję, przyjmuję w komis Oferty „Komis" przyjmuje Kurjer. 34730

Wyżeł ponter rasowy, dwumiesięczny, do sprzedania. Hoża 20, m. 3. 34714

Włodzimierz Garczyński, Marszałkowska 110, sprzedaje wyroby tabaczne ze znacznym procentem. Sklep zaopatrzony został w towar świeży zagraniczny. 34809

4 chomonta angielskie, 2 bryczki, wolant tanio sprzedam. Plac św. Aleksandra № 9. 34306

Z potrzeby sprzedam otomany, szeslongi, fotel urzędowej roboty. Ogrodowa 23, tapicer. 34810

Żelazka do kwiatów i t. p. robię tanio. Praga, ulica Aleksandrowska № 8, Moszyński. 34787

Interesa handl. i mająt.

Cukiernia egzystująca od lat 10-iu jest do odstąpienia za rogatką Powązkowską z powodu śmierci właściciela. 3342r

Do tysiąca rubli poszukuję interesu handlowego, przemysłowego lub współki. Poszukiwane interesa już wyrobione. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Damjana." 34304

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wilcza № 24. 34505

Do sprzedania mleczarnia z dwoma krowami, pomieszczenie na więcej, w dobrym punkcie. Chmielna 43. 34782

Dzierżawę dwunastoletnią odstąpię zaraz, niedaleko kolei, Warszawy, z inwentarzami, oziminy 100 morgów. Kapitał potrzebny 4,000. Wiadomość: Włodzimierska 2, m. 1. 34803

Dystrybucyjno-galanteryjny sklep, ładnie urządzony, z mieszkaniem, w bardzo dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 26, Biuro ogłoszeń. 3368r

Hurtowy skład piwa, butelkowego jest zaraz do sprzedania z gospodami na dogodnych warunkach. Wiadomość: Żórawia 7, w składzie węgli, od godz. 11 do 2-ej. 34778

Jest do sprzedania pralnia w odpowiedzialnym punkcie, egzystująca pięć lat. Nalewki 49. 34808

Jest do sprzedania sklep wiktuałów za rs. 150. Ulica Żelazna № 85. 34590

Kto ma do odstąpienia piwo i przekąski w szynku, oferty zechce zostawić w kantorze Kurjera pod „Piwo." 34775

Majątek lepszej gleby, przy kolei, szosy, podejmuję się rozparcelować,—Wiadomość Apfelbaum, Zimna 7, pomiędzy 4—6. 34116

Majster specjalista w zawodzie ołówkarskim poszukuje kapitalisty dla założenia fabryki. Wiadomość od 12 do 3-ej, Złota № 57, m. 19, do p. S. S. 34671

Magle do sprzedania. Ulica Marjańska № 11. 34702

Magle wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Krucza 49, w sklepie spożywczym. 34565

Mający rs. 5,000 przystąpić może jako wspólnik czynny do interesu fabrycznego, dającego 50%, wyrób produkcji codziennego użytku. Pewne zyski zapewnione, zresztą warunki od umowy. Pierwszeństwo handlowcy lub mogący przedstawić pewne referencje.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Fabryczny." 34799

Magle do sprzedania. Ulica Pańska № 28. 34784

Mleczarnia, 6 krów, koń, wóz, cena rs. 300. Chłodna № 18. 34752

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem kilkaset rubli do bardzo korzystnego interesu, gwarancja pewna. Wiadomość: Kościelna № 7, m. 10, od 8 do 11-ej zrana. 34741

Potrzebna suma 33,000 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie 35,000 lub też tylko 7,600, wchodzące w powyższą sumę.— Marszałkowska 61, m. 4, od 12—2-ej. 34713

Poszukuję interesu handlowego już wyrobionego, do 1,500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wyrobiony." 34578

Propinacja i sklep do wydzierżawienia w okolicy Warszawy, przy dwóch szwadronach kawalerji i budującej się szosie. Wiadomość w sklepie spożywczym, ul. Pańska № 57. 33866

Potrzebne 10,000 rs. na czystą hypotekę dóbr ziemskich w Lubelskiem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. T. A. 33896

Rubli 4,000 do 35,000 do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: ul. Wronia № 62, rano do 10 i od 1 do 5-ej, u właściciela domu. 34745

Rubli 11,000 potrzebne od 1-go stycznia na pierwszy numer po Towarzystwie. Oferty pod R. Cz. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 34716

Rubli 500 potrzeba zaraz. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Gwarancja." 34789

Rubli 40,000 zaraz po Towarzystwie na majątku ziemskim 107 włók, blisko granicy pruskiej, w pszennej glebie, jest za 35,000 rs. do odstąpienia. Zgłoszenia proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod znakiem L. M. 3350r

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz przy ul. Miodowej pod № 12, z powodu choroby. 34708

Sprzedam dom murowany 3-piętrowy z oficynami, w środku miasta, dochód rs. 5,500. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Murowany." 34301

Sklep wiktuałów do sprzedania na dobrych warunkach, komorne płaci piekarz, Wiadomość: ulica Ordynacka № 14, sklepu 6. 34459

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej № 28. 34472

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny z zapasami zimowemi, w dobrym punkcie miasta, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Placu Zielonego. 3244r

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowolipki № 36. 34292

Sklep galanteryjno-dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia na dogodnych warunkach z powodu nagłego wyjazdu. Ordynacka 7, obok cyrku. 34280

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu, zaraz. Dzielna № 18. 34372

Sklep narożny, w którym egzystuje szynk wódek lat kilkanaście, do wynajęcia od 1-go stycznia 1892 r. Wiadomość: Elektoralna № 35, u gospodarza domu. 34342

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem bardzo tanio jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Bracka 6, mieszkania 2. 34529

Skład węgli do sprzedania. Ulica Pawia № 74. 34576

Sklep piekarski, pół filji, z mieszkaniem, towarem, sprzedam. Wspólna 22. 34785

Sklep dystrybucyjno-spożywczy za rs. 150.— Warecka 1. 34774

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Podwale № 3. 34769

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, targi dobre, lokal dogodny, tani, sprzedam niedrogo. Piękna 49. 34826

Sklep dobrze procentujący, mydlarski, malarsko-dystrybucyjny, do odstąpienia w każdym czasie. Dowiedzieć się można: Stare-Miasto № 38, mieszkania № 24, oficyna, pierwsze piętro. 34728

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, z zapasami zimowemi, targu dziennie 12 rs., tanio sprzedam z powodu choroby. Chmielna 98. 34725

Skład węgli istniejący od kilkunastu lat do wynajęcia od Nowego Roku bez odstępnego z powodu choroby właściciela. Wiadomość u właściciela domu, Leszno № 34, obok kościoła. 34718

Tanio z powodu wyjazdu do wojska sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Leopoldyny № 3, róg Wilczej. 34755

Wille 7 lub 3 pokoje, umeblowane, otoczone lasem, przy stacji kolei, korzystnie do kupna. Obożna 9—ośmnasty, do południa. 33902

Ważna wiadomość! Restauracja z wejściem od trzech ulic, egzystująca od roku 1839, do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku z powodu objęcia interesu na prowincji. Bliższa wiadomość: Senatorska 11, w restauracji. 34757

Zamienię majątek włók 28, w dobrej glebie, bez długów, na dzierżawę z dopłatą lub mniejszy folwark. Oferty: Kurjer Warszawski „Ziemia." 34220

Z kilkoletnią praktyką poszukuję zarządu z administracją domu lub dzierżawy; kaucji kilka tysięcy rubli. Wiadomość: Długa № 53, mieszk. 8, od 11-ej zrana. 34544

Zakład felczerski do sprzedania każdego czasu. Ulica Waliców № 22. 34513

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu obszerny skład węgla wraz z mieszkaniem, szopą i stajenką. Komorne do 1-go stycznia zapłacone. Wiadomość na miejscu, róg Wielkiej № 9 i Wilczej № 50. 34763

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

A) Potrzebuję pokoju z oświetleniem górnem. Oferty przyjmuje Kurjer „Rzeźbiarzowi." 34692

Do wynajęcia zaraz na Królewskiej 8 pokoi, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, za wyjątkowo nizką cenę. Wiadomość u p. Ehrlicha, Graniczna 2. 34564

Do wynajęcia od 1 grudnia r. b. przy ulicy Ogrodowej № 5, mieszkania № 7, dwa oddzielne pokoje porządnie umeblowane, z pościelą lub bez. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 34717

Do wynajęcia pokój umeblowany, opał, usługa. Hoża 9, m. 8. 34727

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na parterze, odstąpię zaraz. Gnojna 1, róg Grzybowskiej. Pracownia kapeluszy. 34813

Dla panienki lub starszej kobiety pokój do wynajęcia, życie, fortepian. Świętokrzyzka 19—19. 34817

Dwa pokoje, jeden o dwóch oknach, drugi o jednem, na parterze, od frontu, z osobnem wejściem, do wynajęcia od Nowego Roku. Pańska 10, piąty dom od Wielkiej. 34746

Lokal z 6-u pokoi, przedpokój, kuchnia i waterklozet, do wynajęcia od każdego czasu. Plac Warecki № 6. 34585

Oddzielny pokój dla kobiety, zaraz. Aleksandrja 15—7. 34560

Potrzebne mieszkanie od 1 grudnia (nowego stylu), z 3—5 pokoi i kuchni, czyste. Oferty piśmienne nadsełać: hotel Rzymski № 50. 31656

Potrzebne od Nowego Roku mieszkanie z 3-ch pokoi złożone, kuchni i przedpokoju, w okolicach między ul.: pl. św Aleksandra i Marszałkowską. Oferty z wymienieniem ceny pod S. J. do kantoru Kurjera. 3309r

Piwnice na skład win do wynajęcia każdego czasu.. Daniłowiczowska 7. 31509

Pokój dla przyzwoitej osoby, na żądanie całodzienne utrzymanie. Ogrodowa 25, mieszkania 17. 34807

Pokoju od Nowego Roku poszukuje przy inteligentnej rodzinie młody człowiek, wypłacalny. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Kolejnik." 34737

Potrzebny od grudnia lub stycznia pokój bardzo duży, lub dwa małe, w okolicach Złotej, Zielnej, Chmielnej. Oferty dla K. M. Hoża 74, m. 4. 34722

Potrzebne dla studentów 2 pokoje umeblowane, z oddzielnem wejściem i usługą. Śliska 8—4. 34709

Pokój tanio do odnajęcia. Złota 63, mieszkania 17. 34721

Są do wynajęcia zaraz lub od kwartału 2, 3 i 5 pokoi z balkonem, kuchnią, przedpokojem i wodą. Kapitulna № 5, wiadomość na miejscu. 34579

Sklep z pokojem na szynk lub restaurację za 300 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Trzysta." 34691

Szynk egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Wroniej № 36 i rogu Łuckiej do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu. 34772

Sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Chmielna 44. J. Borkiewicz. 34733

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, wodociągiem i widokiem na ogród Krasiński do wynajęcia zaraz lub od Nowego roku. Długa 28. 34282

Umeblowanych elegancko 5 pokoi, front, 1-e piętro, na sezon zimowy do wynajęcia. Marszałkowska 109, m. 2. 34328

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do wynajęcia zaraz 6 pokoi z wszelkiemi wygodami na 1-m piętrze, od frontu. Marszałkowska № 123, wiadomość u gospodarza domu. 34719

2 pokoje przy familji do odnajęcia od 1 grudnia razem lub pojedyńczo. Nowo-Senatorska 8, mieszkania 10, (dom p. Langnera). Tamże obiady prywatne. 34795

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 34610

Adres: Petrych, Rymarska 2. — Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 3316r

Adres: Wianki metalowe. Kozłowski. Rymarska 7. 3318r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 33218

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 33659

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje panie sekretne w wspólnych i oddzielnych pokojach bez meldunku, w razie potrzeby pomoc lekarska bezpłatna na słabość i czas dłuższy. Udziela porady swej specjalności, słabość od 15 rs. i umieszczenie dziecka. Nowy-Świat № 26, mieszkania 21. 34244

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 34368

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 29302

Anons. Octy specjalne do marynat, kuchenne, stołowe poleca fabryka K. Wiland, Hoża 8, Stare-Miasto 20, Gnojna, dom Janasza w Targu. 34835

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, m. 1. 34823

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 34748

Dla młodej panienki poszukiwaną jest towarzyszka do lekcyj śpiewu. Warunki dogodne. Nowogrodka 33, m. 7, od 2 do 3½. 34783

Deux Amies fabryka dżetów przeniesiona z ulicy Hożej na Bracką 25. 3369r

Deux Amies fabryka dżetów przeniesiona z ulicy Hożej na Bracką 25. 3369r

Deux Amies fabryka dżetów przeniesiona z ulicy Hożej na Bracką 25. Poleca sezonowe nowości: najmodniejsze garniturki, kolje, paski dzielone i cekinowe z wzorów paryzkich. Złote galony, koronki. Wykonywa hafty na wszelkich materjałach dżetem, sznelą, złotem, jedwabiem i sznurkiem. Ceny nizkie, handlującym rabat. 3369r

Do wspólnej nauki poszukuję jednej panienki początkującej. Wiadomość: kiosk, róg Hożej i Marszałkowskiej. 34296

„Jersey" fabrykat pierwszorzędny po cenach zniżonych. C. Leski, 19 Senatorska. 34667

J) Żakietów trykotowych wielki wybór poleca C. Leski, 19 Senatorska. 34667

J) Ubiorki dziecinne, gustowne, tanie. C. Leski, 19 Senatorska. 34667

J) Woalek i balejesów wielki wybór. C. Leski, 19 Senatorska. 34667

J) Plisowanie, karbowanie falban, wycinanie ząbków. C. Leski, 19 Senatorska. 34667

Kapelusze od 30 kop. ubieram. Elektoralna 41, mieszkania 10. 33334

L. Riviere, nowo-otworzona artystyczna pracownia sukien, okryć i strojów damskich. Nowy-Świat № 12, m, 2. 33296

Małżeństwo inteligentne, lecz bardzo biedne, oddaje na własność szlachetnej rodzinie chłopczyka lub dziewczynkę z bliźniąt, w wieku 16 dni. Twarda 42, m. 27. 34720

Obiady gospodarskie na świeżem maśle 30 kopiejek. Żórawia 23, m. 25. 34751

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 34399

Przyjmuję krawiecczyznę, wykonywam takową. Ceny przystępne. Wspólna 36, mieszkania 29. 34355

Przyjmuję do szycia bieliznę, suknie oraz haftowanie i ubieranie kapeluszy. Dobra 55, mieszkania 23. — T. M. 34515

„Pluton." Fabryka palenia kawy i cykorji otwarta filja przy ulicy Nowo-Miodowej 2, sprzedaje wszelkie gatunki kawy palonej, cykorji, własnego wyrobu, kawę żytnią i żołędziową. 34802

Pięknie, prędko i tanio znaczy bieliznę specjalna pracownia M. Miller; Tamże potrzebne są panny i uczennice. Nowy-Świat 21, mieszkania 19. 34723

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie № 42, m. 10. 34724

Rodzina inteligentna przyjmie dziecko od trzech lat na wychowanie Warunki przystępne. Zgoda 5. m. 17. 34760

Tanio przerabiam i odnawiam futra, palta zimowe, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie krawieckim jak najtaniej. Sliwiński. Leszno № 31. 33975

Wyżymaczki reparuje z gwarancją roczną fabryka metalowych wyrobów. Erywańska № 7. 33622

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10. Obuwie gotowe, obstalunki, reparacje. 3320r

Wezmę na własność ładną dziewczynkę od 1—2 lat. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. A. 34710

Zgubiono 18-go portmonetkę w muzeum przemysłu. Znalazca raczy oddać drobnostki, zatrzymując pieniądze. Hoża 32, m. 5. 34627

Zbłąkany, czarny piesek pokojowy, znajduje się: ulica Twarda № 69. 34779

Ż) Staniki trykotowe „Jersey" wielki wybór, najlepsze fasony. „Manufaktura krajowa," A. Brochocki, Niecała 12. 34379

Ż) Ballayeusses do sukni najtańsze, „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 34379

Ż) Woalki największy wybór od 12 kop. i do najdroższych. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 34379

Ż) Karbowanie sukien, plisowanie koronek. „Manufaktura krajowa," A. Brochocki. Niecała 12. 34379

Zgubiono ślubną obrączkę złotą, z napisem „Joanna 1873 roku." Łaskawy znalazca raczy odnieść do Szczerbaczewa na Wspolną 12 za nagrodą. 34499

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Ноября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).